www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
17 marca 2023
nr 22 (LXXVIII)
cena: 20 kč

WIADOMOŚCI
TEORIA W CIESZYNIE, A PRAKTYKA W TRZYŃCU STR. 2-3

WYWIAD
TANIEC DOBRY NA WSZYSTKO
STR. 7

STREFA MŁODYCH
WYJŚĆ Z WŁASNEJ STREFY KOMFORTU
STR. 9

W małej wiosce liczy się każde dziecko

PROBLEM: Wielkimi krokami zbliżają się zapisy do szkół podstawowych. W tym roku odbędą się one w kwietniu. Polskie szkoły na Zaolziu, zwłaszcza te najmniej liczne, mobilizują się, aby przyciągnąć uczniów. Dla placówki w Koszarzyskach liczy się każde dziecko.

● **Uczniowie polskich klas Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Koszarzyskach.** Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

W podgórskiej miejscowości działa jedna wspólna placówka oświatowa – Szkoła Podstawowa i Przedszkole. W jej skład wchodzą klasy czeskie i polskie pierwszego stopnia oraz przedszkole z czeskim i polskim oddziałem.

– Mamy w sumie 41 uczniów (29 w trzech czeskich klasach, 12 w dwóch polskich) oraz 25 przedszkolaków (17 w czeskim i 8 w polskim oddziale) – przedstawia dane dyrektorka placówki Daniela Sławińska.

Polskie dzieci stanowią ok. 30 proc. ogółu, co procentowo nie jest złym wynikiem, biorąc pod uwagę fakt, w Koszarzyskach generalnie dzieci jest niedużo i również czeskie klasy są łączone.

– Obecnie nie mamy żadnego pierwszoklasisty. Nadzieję na przyszłość widzimy w przedszkolakach. W przyszłym roku szkolnym w polskim oddziale powinno być dziesięcioro dzieci, może nawet więcej. Już długo nie mieliśmy tylu przedszkolaków. Są to jednak w większości maluchy, które pójdą do szkoły za 2-3 lata. Musimy przetrwać trudny okres przejściowy. Dlatego chcielibyśmy zachęcić także rodziców spoza Koszarzysk, aby zapisali do nas swoje dzieci. Uważamy, że warto – przekonuje Sławińska.

– Zapewniamy indywidualne podejście do każdego ucznia, nie tylko do tych, którzy mają specjalne potrzeby, ale także dla uczniów uzdolnionych, którym pomagamy rozwijać talenty – dodaje wicedyrektorka Dorota Koch. – Oferujemy szeroki wachlarz zajęć dodatkowych, mamy w szkole filię Podstawowej Szkoły Artystycznej w Jabłonkowie. Uczniowie mogą się uczyć gry na fortepianie, skrzypcach, flecie, gitarze oraz śpiewu.

Szkoła stoi w spokojnym miejscu. Sporo zajęć odbywa się w plenerze, od kilku lat uczniowie korzystają z nowej dużej altany w ogrodzie szkolnym, a także z nowoczesnego gminnego boiska ze sztuczną nawierzchnią. Dyrekcja stara się korzystać z funduszy europejskich.

– Kilka lat temu realizowaliśmy projekt w ramach programu europejskiego Erasmus. Obecnie złożyliśmy nowy wniosek. Chcielibyśmy wyjechać z polskimi dziećmi do Krakowa na tygodniowy pobyt doskonalący język polski. Z kolei nauczycielki mają wyjechać do Finlandii, gdzie zapoznają się z innowacyjnymi metodami nauczania. Korzystamy także z programu operacyjnego Jan Amos Komeński, z którego finansujemy różne projekty – dodała Sławińska. ◢

Ciąg dalszy na str. 3

5

kwietnia odbędzie się dzień otwarty szkoły i przedszkola w Koszarzyskach. Początek o 15.30. Można będzie porozmawiać z nauczycielkami, obejrzeć klasy. Dzień otwarty zostanie zainaugurowany mini-koncertem szkoły muzycznej. Na gości będzie czekała kawiarenka, odbędę się warsztaty dla dzieci i towarzyszących im rodziców czy dziadków. Zapisy do szkoły odbędą się 18 kwietnia, do przedszkola 11 maja.

REKLAMA

GŁ-001

CYTAT NA DZIŚ

Kamil Łuczkowski,
z banku Pekao, cytowany przez PAP Biznes, po ogłoszeniu w środę najnowszych danych dotyczących inflacji w Polsce. W lutym inflacja konsumencka wyniosła 18,4 proc.

Po osiągnięciu lutowego szczytu w kolejnych miesiącach inflacja będzie się dynamicznie obniżać. Przez większą część roku inflacja pozostanie dwucyfrowa, ale na koniec roku może spaść nawet w okolice 7 proc.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

Taki widok czeka na nas w Rzece. Można się zastanawiać, co doprowadziło do takiego stanu rzeczy – wiatry, wandale czy zamysł autora...?
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

REKLAMA

Gt-100

DZIŚ...
17
marca 2023

Imieniny obchodzą: Gertruda, Patryk, Zbigniew
Wschód słońca: 5.43
Zachód słońca: 17.45
Do końca roku: 289 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Św. Patryka, Dzień Łodzi Podwodnej
Przysłowia: „Gdy na Gertrudy zjawią się bociany, to wiosna już rychło nastanie"

JUTRO...
18
marca 2023

Imieniny obchodzą: Cyryl, Edward, Krystian
Wschód słońca: 5.40
Zachód słońca: 17.47
Do końca roku: 288 dni
(Nie)typowe święta: Europejski Dzień Mózgu
Przysłowia: „Na św. Edwarda zimy pogarda"

POJUTRZE...
19
marca 2023

Imieniny obchodzą: Bogdan, Józef
Wschód słońca: 5.38
Zachód słońca: 17.48
Do końca roku: 287 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Stolarza, Międzynarodowy Dzień Inwalidów
Przysłowie: „Gdy na święty Józef bociek przybędzie, to już śniegu nie będzie"

POGODA

piątek
dzień: 7 do 10°C
noc: 0 do -2°C
wiatr: 4-5 m/s

sobota
dzień: 10 do 13°C
noc: 5 do 2°C
wiatr: 4-7 m/s

niedziela
dzień: 9 do 12°C
noc: 6 do 4°C
wiatr: 3-6 m/s

Teoria w Cieszynie, a praktyka w Trzyńcu

Klasa patronacka, w ramach której uczniowie pojadą na praktyki do spółki-córki Huty Trzynieckiej, zostanie uruchomiona w Zespole Szkół Technicznych im. płk. Gwidona Langera w Cieszynie. Umowę w tej sprawie podpisali w poniedziałek Bożena Cholewa, dyrektorka ZST i Marian Czyż, prezes zarządu spółki.

Łukasz Klimaniec

Umowa między firmą z Trzyńca, a Zespołem Szkół Technicznych im. płk. Langera została zawarta w cieszyńskiej szkole.
Fot. ARC

To duże i ważne wydarzenie dla cieszyńskiej placówki. Zawarta w poniedziałek umowa oznacza, że od nowego roku szkolnego uczniowie szkoły branżowej pierwszego stopnia w zawodzie elektryk, będą mieli zajęcia na terenie trzynieckiej firmy, która jest spółką-córką największego zakładu w regionie. Będzie tam na nich czekało 15 specjalistycznych stanowisk, firma zapewni uczniom transport oraz odzież ochronną, a szkoła ubezpieczenie.

– Młodzież w szkole będzie miała część teoretyczną, a w zakładzie pracy w Trzyńcu część praktyczną. Pod okiem fachowców z bliska poznają konkretne elementy dotyczące elektryki – wyjaśnia w rozmowie z „Głosem" Bożena Cholewa, dyrektorka ZST.

W poniedziałkowym wydarzeniu wzięli udział m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz, prezydent Trzyńca Věra Palkovská, burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkiewicz oraz przedstawiciele powiatu cieszyńskiego oraz Polskiego Stowarzyszenia Elektryków.

Z inicjatywą współpracy w 2021 roku wyszła trzyniecka firma. Przygotowania do umowy o powołaniu klasy patronackiej trwały od ubiegłorocznych wakacji, gdy w Trzyńcu zostało zawarte porozumienie o współpracy cieszyńskiej szkoły, a Strojírny a stavby w Trzyńcu. Od tego momentu ruszył proces planowania siatki programu nauczania i tworzenia umowy o klasie patronackiej. Taka zostanie uruchomiona we wrześniu 2023 r. Niebawem szkoła rozpocznie kampanię promocyjną zachęcając uczniów szkół podstawowych do wybrania takiego kierunku.

W ZST działa już klasa patronacka w zawodzie mechatronik (praktyki są realizowane w cieszyńskim zakładzie MDM NT). Ale uruchamiana teraz klasa o profilu elektryk jest jednak pierwszą w porozumieniu z zakładem działającym na terenie Republiki Czeskiej. Marian Czyż, prezes zarządu firmy Strojírny a stavby, wyraził nadzieję, że współpraca pomiędzy reprezentowaną przez niego firmą a cieszyńską szkołą będzie się rozwijać.

Uczniowie przez pierwszy rok nauki będą gościli w Trzyńcu raz w tygodniu. W kolejnym już dwa razy. Prócz elementów związanych z zawodem poznają też podstawy języka czeskiego, zwłaszcza dotyczącego profesji elektryka. Egzamin zawodowy zostanie zwieńczony dyplomem, który będzie przetłumaczony na język czeski, dzięki czemu uczniowie zdobędą kwalifikacje do podjęcia pracy zarówno w Polsce, jak i Czechach. ◢

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

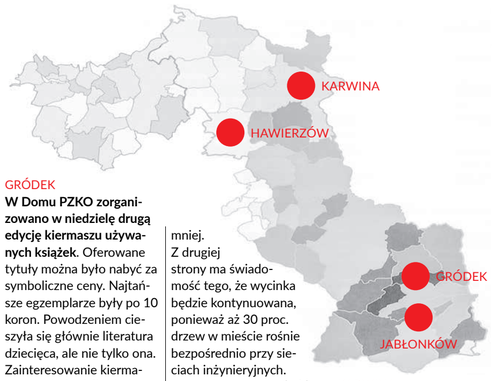

GRÓDEK

W Domu PZKO zorganizowano w niedzielę drugą edycję kiermaszu używanych książek. Oferowane tytuły można było nabyć za symboliczne ceny. Najtańsze egzemplarze były po 10 koron. Powodzeniem cieszyła się głównie literatura dziecięca, ale nie tylko ona. Zainteresowanie kiermaszem potwierdziło, że ludzie lubią czytać, a książka nawet w czasach mediów cyfrowych wciąż ma wzięcie. Dochód z imprezy MK PZKO przeznaczy na zakup książek i gier dla miejscowych przedszkoli. **(sch)**

HAWIERZÓW

Drzewa wzdłuż ulicy Moskiewskiej zostaną wycięte. Ponieważ rosną w strefie ochronnej sieci ciepłowniczej, w razie awarii lub potrzeby przeprowadzenia naprawy uniemożliwiają dostęp do rurociągu. Chociaż w takich przypadkach prawo zezwala na ich usunięcie, Wydział Środowiska Naturalnego magistratu nie robi tego chętnie, tym bardziej że miejsc odpowiednich do posadzenia nowych roślin jest coraz mniej.
Z drugiej strony ma świadomość tego, że wycinka będzie kontynuowana, ponieważ aż 30 proc. drzew w mieście rośnie bezpośrednio przy sieciach inżynieryjnych. **(sch)**

JABŁONKÓW

Urząd Miasta nie będzie już wysyłać przekazów pocztowych dotyczących opłat komunalnych za wywóz śmieci oraz za posiadanie psa. Mieszkańcy będą mieli odtąd trzy możliwości ich uiszczenia. Pierwszą jest odwiedzenie ratusza i pokrycie należności w kasie gotówką lub kartą płatniczą. Druga opcja polega na skorzystanie z usługi SIPO, zaś trzecim sposobem jest dokonanie przelewu na dwa oddzielne rachunki. Termin płatności w przypadku psa mija 30 kwietnia, natomiast opłaty za wywóz śmieci przyjmowane są w dwóch terminach – do końca kwietnia i do końca października. **(sch)**

KARWINA

Szpital w Raju przy współpracy z Uniwersytetem Śląskim w Opawie oraz władzami województwa morawsko-śląskiego w Ostrawie będzie w przyszłym roku akademickim kontynuować wspólny projekt kształcenia pielęgniarek. W br. akademickim studia na pierwszym roku rozpoczęło 28 osób, z czego 26 zaliczyło semestr zimowy. Po wakacjach szkoła planuje przyjąć kolejnych 35 studentów. Otwarcie kierunku pielęgniarskiego było odpowiedzią na dramatyczny brak średniego personelu medycznego w miejscowym szpitalu. Projekt ma pomóc wszystkim szpitalom w regionie, nie tylko tym, dla których organem założycielskim jest województwo. **(sch)**

Petr Pavel w Polsce

Prezydent Czech Petr Pavel rozpoczął wczoraj oficjalną wizytę w Polsce. W Warszawie jego i żonę Evę Pavlową powitali prezydent RP Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą. Prezydenci spotkali się na rozmowie w „cztery oczy", następnie wzięli udział w rozmowach plenarnych obu delegacji, po których uczestniczyli w konferencji prasowej. – Dziękowałem panu prezydentowi RC za bardzo dobre warunki, jakie są stwarzane dla polskiej mniejszości w Czechach, jeśli chodzi o możliwości rozwoju kulturalnego i edukację. Prosiłem także o swoisty patronat pana prezydenta nad tymi sprawami – mówił Duda.

Petr Pavel wyraził uznanie dla współpracy między Polską a Republiką Czeską.

– Doceniam, że jest ona na takim wysokie poziomie nie tylko między prezydentami, ale i rządami, władzami regionalnymi oraz poszczególnymi obywatelami. W całej historii nasze relacje nie były tak dobre, jak teraz – zaznaczył. **(klm)**

W SKRÓCIE...

Więcej czarterów

Wraz z odlotem boeinga 737-800 linii lotniczych Smartwings do Egiptu w sobotę 11 marca lotnisko im. Leoša Janáčka w Ostrawie zainaugurowało tegoroczny sezon czarterowy, który zapowiada się jeszcze lepiej, niż w 2022 roku. Jaromír Radkovský, dyrektor generalny Ostrawa Airport, przyznaje, że we współpracy z biurami podróży lotnisko w Ostrawie zaoferuje podróżnym aż 16 popularnych kierunków w sezonie letnim. Prócz lotów do Egiptu z Ostrawy będzie można polecieć także do Grecji, Turcji, Bułgarii, Hiszpanii i Tunezji.
– Mamy już więcej zgłoszonych lotów, niż w zeszłym roku. Większa liczba przewoźników lotniczych będzie teraz oferowała loty z lotniska w Ostrawie – zaznacza Radkovský. Oprócz linii Smartwings, loty będą obsługiwane również przez takich przewoźników, jak Aegean Airlines, Freebird Airlines, Corendon czy Tailwind.
Jaromír Radkovský nie ukrywa, że wzmożone zainteresowanie podróżnych wylotami z Ostrawy jest widoczne. Mieszkańcom regionu w końcu wygodniej jest polecieć na wakacje z lotniska w Ostrawie niż jechać do Brna czy Pragi. W związku z tym władze lotniska spodziewają się wzrostu pasażerów o około 10 procent. **(klm)**

Spotkanie historii ze współczesnością

Kamil Kuzko z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie namalował na ścianie bloku przy ul. Borovského w Karwinie-Raju ogromny mural przedstawiający kobietę i mężczyznę patrzących na starą i współczesną Karwinę. Dzieło nosi tytuł „Dom miłości" i liczy 25 metrów wysokości – kobieta spogląda na współczesną Karwinę, a mężczyzna na starą Karwinę.
Kamil Kuzko to drugi polski artysta, który w Karwinie stworzył mural. W listopadzie 2022 r. Arkadiusz Andrejkow na ścianie budynku klubu piłki ręcznej namalował karwińską legendę tego sportu Františka Brůnę. Oba murale powstały w ramach czesko-polskiego projektu, jaki Karwina realizuje wspólnie z Jastrzębiem-Zdrojem. **(klm)**

Dzieło przedstawia dwoje młodych ludzi, z których każdy patrzy z okien na coś innego.
Fot. Milan Haluška/UM Karwina

W małej wiosce liczy się każde dziecko

Dokończenie ze str. 1

Choć szkoła jest mała i zarówno czeskie, jak i polskie klasy działają pod jedną dyrekcją, nauczycielki starają się zachować odrębność narodową uczniów, osobno działa polska Macierz Szkolna oraz czeskie Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Szkoły. Niektóre imprezy odbywają się osobno, inne są wspólne.

Sytuacja liczebna polskich klas będzie w najbliższych latach trudna, lecz szkoła ma zapewnione wsparcie, także finansowe, ze strony władz samorządowych. Władze gminy są gotowe utrzymywać polskie klasy nawet w sytuacji, gdyby liczba uczniów spadła poniżej limitu przewidzianego przez Ministerstwo Szkolnictwa i szkoła nie otrzymałaby ministerialnego dofinansowania na pokrycie bieżących kosztów.

– Mogę obiecać, że dopóki będę wójtem, będziemy się starali utrzymać polskie klasy za wszelką cenę, nawet gdyby było w nich tylko kilku uczniów – zapewnia wójt Koszarzysk Janusz Klimek. I przybliża sytuację demograficzną w gminie: – Koszarzyska liczą obecnie 375 mieszkańców. Liczba ta nie spada, lecz ludność się starzeje. Na stałe przeprowadzają się do nas starsze osoby, które mają tu domy letniskowe i postanawiają w nich zamieszkać na emeryturze. Młodzi się wyprowadzają. Mało się buduje, ponieważ znajdujemy się na obszarze parku krajobrazowego, gdzie możliwości stawiania nowych domów są bardzo ograniczone.

Klimek przyznaje, że w przyszłości nie tylko polskie, ale i czeskie klasy mogą mieć problem z narybkiem. Tymczasem szkoła jest niezmiernie istotną placówką dla życia wiejskiej społeczności. Dlatego samorząd inwestuje m.in. w remonty budynku. Aktualnie przygotowuje projekt nowego sposobu jego ogrzewania. **(dc)**

Do zapisów do klas pierwszych wrócimy w jednym z kolejnych numerów gazety.

REKLAMA

GE-049

KRESKĄ MALOWANE

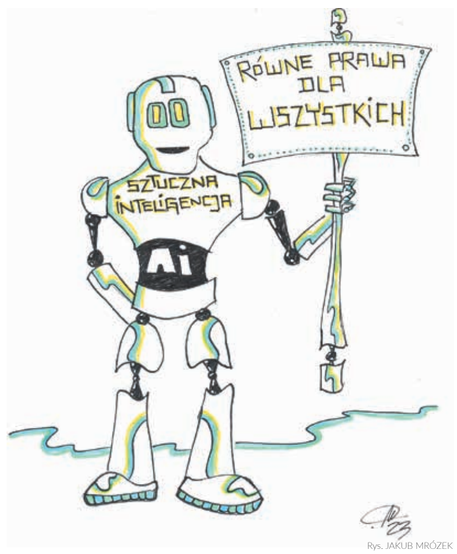

Rys. JAKUB MRÓZEK

Karol Junga po raz drugi

W siedzibie Kongresu Polaków w RC w Czeskim Cieszynie można oglądać wystawę poświęconą osobie Karola Jungi z Żukowa Górnego, działacza narodowego, posła i gospodarza. Większość zaprezentowanych w niej materiałów pochodzi od Danuty Řezníčkowej, wnuczki Karola Jungi. Wernisaż przygotowało MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum.

● Zdjęcie z gospodarstwa „na Walicówce".

● Na wystawie można obejrzeć m.in. zdjęcie ślubne Karola Jungi ze Stefanią Možíšek. Zdjęcia: ARC

Łukasz Klimaniec

Ekspozycja, której wernisaż odbył się w ubiegły piątek w siedzibie Kongresu Polaków w RC, ma swoją drugą odsłonę. Po raz pierwszy bowiem została zaprezentowana przez Mariana Steffka, pracownika Ośrodka Dokumentacyjnego KP, w 2017 r. – z okazji 130. rocznicy urodzin Karola Jungi.

– Składa się z 16 plansz. To głównie materiały, które pochodzą od wnuczki Karola Jungi, Danuty Řezníčkowej, ale także materiały m.in. ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Archiwum Krajowego w Opawie oraz Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC. Jest tam sporo ciekawych materiałów – przyznaje Marian Steffek.

Można zobaczyć m.in. świadectwo szkolne Karola Jungi z 1896 r., dokument poświadczający uzyskanie przez niego pełnoletności, zdjęcie z prowadzonego przez niego gospodarstwa „na Walicówce", zdjęcie ślubne z wesela ze Stefanią Možíšek, dokument zwalniający go z więzienia, przepustka na wyjazd do Wiednia, dowód osobisty i paszport, listy, jakie otrzymywał, prywatne zdjęcia rodzinne, a także współczesne fotografie dokumentujące upamiętnienie tej postaci.

Karol Junga urodził się 28 października 1887 r. w Żukowie Górnym jako jedyny syn rolnika, później wójta Józefa Jungi i Anny z domu Nogol. Ukończył dwie klasy gimnazjum w szkole rolniczej w Cieszynie i kurs rolniczy w Wiedniu. Praktykę miał w Towarzystwie Rolniczym w Krakowie. Po ukończeniu służby wojskowej objął gospodarstwo rolne w Żukowie Górnym.

Aktywnie angażował się w polskie życie narodowe. Pierwszy jego publiczny występ miał miejsce we wrześniu 1908 r. na pierwszym polskim wiecu katolickim w Bobrku koło Cieszyna. W rodzinnej miejscowości był radnym, członkiem Kółka Rolniczego i prezesem Kasy Raiffeisena. Był też członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego, dyrektorem Kredytowego Banku Cieszyńskiego i dyrektorem Spółki Rolniczo-Handlowej „Ziemia".

W styczniu 1919 r. został członkiem Plenum Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i kandydatem do Sejmu Ustawodawczego Warszawie z ramienia Związku Śląskich Katolików. Zbrojne zajęcie części Śląska Cieszyńskiego przez wojska czeskie w styczniu 1919 r. udaremniło przeprowadzenie wyborów.

W marcu 1919 r. Karol Junga wspólnie z ks. Józefem Londzinem, Jerzym Kantorem, Tadeuszem Regerem, Pawiem Bobkiem i dr. Ryszardem Kunickim został dokooptowany do Sejmu Ustawodawczego RP i był posłem do 1922 r.. Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. i przyłączeniu jego zachodniej części do Czechosłowacji, został prezesem założonego we wrześniu 1920 r. Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Należał również do ścisłego kierownictwa Związku Śląskich Katolików, będąc jego wiceprezesem.

W marcu 1938 r. Junga został wiceprezesem Związku Polaków w Czechosłowacji. Ale później znalazł się poza nurtem życia politycznego, bo zarzucano mu zbytnią ugodowość wobec strony czeskiej. W kwietniu 1940 r., w czasie okupacji niemieckiej, został aresztowany. Po kilku dniach zwolniono go, by aresztować 10 czerwca 1941 r. pod zarzutem przynależności do organizacji podziemnej. Był więziony w Cieszynie, Zwickau, Katowicach (tu został zasądzony na dwa lata więzienia), w Bytomiu, ponownie w Katowicach, gdzie w lutym 1943 r. zmarł wskutek wycieńczenia z głodu i katowania.

Za zorganizowanie jego pogrzebu w Żukowie Górnym (7 lutego 1943 r.) wdowa Stefania Junga z synem Witoldem, córką Aleksandrą Szlachcic z wnukiem Lucjanem zostali zesłani do Polenlagru. Zwolniono ich dopiero w marcu 1944 r. Po wojnie na krótko wrócili do domu rodzinnego. W 1951 r. gospodarstwo Jungów zostało zajęte przez Jednolitą Spółdzielnię Rolniczą. Dopiero w 1993 r. wróciło do prawowitych właścicieli. Dom został odbudowany przez wnuczkę Karola Jungi Danutę Řezníčkową jej męża Vladimira. Od 2010 r. drużyna piłkarska Orły Zaolzia organizuje Memoriał im. Karola Jungi, który ma przypominać postać tego wybitnego człowieka.

Wystawa jest czynna do 5 kwietnia. Można ją oglądać w siedzibie KP od wtorku do piątku w godzinach 8.00-17.00.

Spektakle przez cały rok

Teatr im. Jerzego Cienciały w Wędryni działający przy MK PZKO wkroczył w jubileuszowy rok 120-lecia istnienia. – 2023 nazwałem rokiem teatru amatorskiego w Wędryni, ponieważ w czasie jego trwania będziemy podejmowali różne aktywności – zapowiada kierownik zespołu teatralnego Janusz Ondraszek.

Wcześniej organizował on dwa poprzednie okrągłe jubileusze 100- i 110-lecia. Na podstawie doświadczeń z minionych lat, kiedy planowane imprezy musiały ustąpić miejsca nieoczekiwanym restrykcjom sanitarnym, postanowił nie zostawiać wszystkiego na ostatni moment, czyli na listopad, kiedy odbędzie się kolejny przegląd amatorskich zespołów teatralnych „Melpomeny". Dlatego pierwsze dwa jubileuszowe wydarzenia będą miały miejsce już niebawem.

Jako pierwszy zagra w wędryńskiej „Czytelni" teatr amatorski Uniwersytetu Rzeszowskiego Scena Propozycji, działający pod kierunkiem Janusza Pokrywki. Spektakl opowiadający o tradycjach ludowych Rzeszowszczyzny zatytułowany „Od wiosny do wiosny" zostanie wystawiony w sobotę 25 bm. o godz. 17.00. Teatr przed naszą publicznością zaprezentuje się nie pierwszy raz. W Wędryni występował już bowiem przed dziesięciu laty.

Tydzień później, 1 i 2 kwietnia odbędzie się premiera zespołu-jubilata. – Zagramy komedię kryminalną Bożeny Kuspis-Drukarskiej pt. „Czekoladki". To sztuka, w której grają same kobiety, choć wątek męski też jest w niej obecny i to całkiem istotny – zdradza Ondraszek, który przedstawienie nie tylko wyreżyserował, ale także w nim zaśpiewa. Jak zaznacza, z propozycją wystawienia tej sztuki wyszła jedna z aktorek. Być może w reakcji na to, że w ostatniej premierze pt. „No comment" zagrali sami mężczyźni. Tak czy owak widzowie mają się na co cieszyć, bo na scenie zostaną pokazane wyraźne kobiece charaktery, które stoczą z sobą bezpardonową walkę na argumenty.

Na chwilę obecną poza tymi dwoma terminami pewna jest również data głównych obchodów jubileuszowych. Te odbędą się w ramach trwającego 24-26 listopada przeglądu „Melpomeny". – Chcemy, żeby wystąpiły na nim nie tylko zespoły teatralne z Zaolzia, ale także nasi przyjaciele z teatrów amatorskich ze Lwowa, Wilna, Wiednia czy Cieszyna. Ten nasz jubileusz chcemy świętować razem z nimi oraz z naszymi widzami. Dlatego uroczystość 120-lecia Teatru im. Jerzego Cienciały odbędzie się w sobotę 25 listopada właśnie w ramach „Melpomen" – wyjaśnia kierownik wędryńskiego zespołu. Ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że być może niektóre zespoły nie będą mogły zagrać na jubileuszu, będzie próbował je zaprosić w innym terminie. – Będziemy na bieżąco informować publiczność o tych wszystkich wydarzeniach, które będą się działy w ramach naszego roku jubileuszowego. Na razie nie potrafię jednak podać wszystkich terminów – stwierdza Janusz Ondraszek.

● W ostatniej premierze „No comment" zagrali sami mężczyźni.
Fot. SZYMON BRANDYS

Na listopad Teatr im. Jerzego Cienciały szykuje ponadto wydanie dodatku do publikacji jubileuszowej, która ukazała się z okazji 100-lecia. Pierwszy taki dodatek pojawił się już przed dziesięcioma laty. – Przynależność do wędryńskiego teatru amatorskiego zawsze kształtowała świadomość narodową ludzi z nim związanych. To pozostaje nadal aktualne – przekonuje kierownik. **(sch)**

NASZE BIBLIOTEKI

Stonawa

Stonawska biblioteka wyróżnia się spośród większości tego typu placówek pod względem przynależności organizacyjnej. Chociaż nie jest biblioteką szkolną, działa pod dyrekcją Szkoły Podstawowej i Przedszkola. Zajmuje dwa dość duże lokale na parterze budynku czeskiej podstawówki. Pomiędzy biblioteką a obiema szkołami panuje ścisła współpraca.

Biblioteka ma w swoich zbiorach 15,5 tys. pozycji, w tym 3,7 tys. w języku polskim.

Polski księgozbiór jest zatem stosunkowo bogaty, nie brakuje w nim nowości wydawniczych. Nowości – zarówno te z zakresu beletrystyki, jak i literatury popularno-naukowej, zajmują osobne regały. Na oddzielnych półkach znajduje się księgozbiór wędrowny z Biblioteki Regionalnej w Karwinie, który zmienia się co kwartał. W drugim pomieszczeniu znajdują się książki dla dzieci i młodzieży.

– W ubiegłym roku udało nam się pozyskać dotację w wysokości 15 tys. koron z czeskiego Ministerstwa Kultury przeznaczoną na zakup polskich książek. Do tego trzeba było dołożyć równowartość z własnych funduszy. Dzięki temu uzupełniliśmy księgozbiór o nowe pozycje zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Kupiliśmy ok. 130 nowych książek – opowiada kierowniczka biblioteki Danuta Sobocik.

● W stonawskiej bibliotece pracują Danuta Sobocik i Tomasz Michałek. Fot. DANUTA CHLUP

Nowym rozwiązaniem, wprowadzonym w tym roku, są dodatkowe górne półki, na których umieszczono starszą, rzadko pożyczaną literaturę. Nowy jest także regał na nowości.

– Dzięki temu starsze książki nie są zamknięte w magazynie i w razie potrzeby możemy z nich łatwiej korzystać – wyjaśnia bibliotekarka.

Kto najczęściej wypożycza książki? Jest podobnie jak w większości bibliotek – najczęściej zaglądają do nich dzieci oraz emeryci, kobiety częściej od mężczyzn.

– Kupuję głównie literaturę kobiecą, lecz staram się pozyskiwać również bardziej ambitne książki. Dużo korzystam z rad i sugestii czytelników. Dużo mi to daje. Szukam również inspiracji w Internecie – zdradza Danuta Sobocik.

Pamięta także o wydawnictwach regionalnych – książkach Adama Wawrosza, Daniela Kadłubca i innych autorów.

– Staram się je uzupełniać o nowe wydania, pilnuję, kiedy pojawi się coś nowego – zapewnia bibliotekarka.

Sprawami technicznymi, zwłaszcza z zakresu informatyki, zajmuje się Tomasz Michałek. Do jego zadań należy także organizacja spotkań dla dzieci i lekcji bibliotecznych.

– Lekcje biblioteczne odbywają się oddzielnie dla polskich i dla czeskich uczniów. Omawiamy zawsze jakiś temat, na przykład bierzemy na warsztat „Dziennik cwaniaczka" – opowiada Michałek. – Uczniowie młodszych klas czeskiej szkoły odwiedzają bibliotekę regularnie raz w miesiącu, w czasie nauki. Dzieci z polskiej szkoły przychodzą również raz w miesiącu, ale w ramach świetlicy szkolnej.

Od czasu do czasu odbywają się także spotkania dla dorosłych czytelników – była np. prelekcja nt. opracowania drzewa genealogicznego czy też, niedawno, spotkanie z dziennikarką i pisarką Danutą Chlup. **(dc)**

Kwestionariusz

Siedziba:
Stonawa nr 825
(budynek czeskiej szkoły)

Godziny otwarcia:
pon. 9.30-11.30, 12.00-17.00,
czw. 12.00-18.00

Kierownik: Danuta Sobocik

Kontakt:
tel. 596 422 051,
e-mail: knihovna@stonava.cz

Przewodnik po nekropoliach

Wiele pomników pozbawionych opieki za jakiś czas po prostu przestanie istnieć. Przy innych są planowane prace konserwatorskie. Dlatego ta wiedza, jak wyglądają i z czego są wykonane, jest ważna – mówi dr Bartłomiej Gutowski, kierownik Kierunku Ochrona Dziedzictwa Kulturowego i Środowiska Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W uruchomionym przed tygodniem portalu „Dziedzictwo za granicą. Baza poloników" (www.baza.polonika.pl) można znaleźć efekty prac, jakie w lipcu ubiegłego roku były prowadzone pod pana nadzorem na cmentarzach w Karwinie, Czeskim Cieszynie i Ligotce Kameralnej. Jaki obraz polskich nagrobków wyłania się z tych badań?

– Jest on zróżnicowany. Trochę zależy od tego, w jakie miejsce się trafi. Generalnie, jeśli chodzi o stan zachowania pomników, to mogę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem, jak te cmentarze są utrzymane. Oczywiście są i takie miejsca, jak cmentarz ewangelicki w Karwinie-Kopalniach czy przy kolonii Meksyk, który był cmentarzem niemal zapomnianym. Dopiero inicjatywa Polaków doprowadziła tę nekropolię do takiego stanu, gdzie możemy powiedzieć, że teraz wygląda znacznie lepiej. Ale jest to przykład cmentarza, w którym stan wielu pomników jest bardzo zły. Podobnie jak w wielu innych miejscach, część pomników powoli znika. Tak bywa wszędzie. Część pozbawiona jest naturalnej, rodzinnej ochrony, bo najbliższa rodzina już nie żyje lub wyjechała. W efekcie nagrobki popadają w zniszczenie. Ale jest też wiele ciekawych realizacji z trwałych kamieni. W kilku przypadkach byłem naprawdę zaskoczony, bo użyty materiał pozwala, żeby nagrobki nadal trwały w bardzo dobrym stanie. W Karwinie na cmentarzu niedaleko kościoła, znajduje się bardzo ważny pomnik. Upamiętnia górników, którzy zginęli w 1894 r. w szybach kopalni. Ten pomnik był wspaniałym założeniem. Jego znaczenie historyczne i emocjonalne sprawiają, że jest to pomnik, który wymaga prac. To też zadanie dla Instytutu Polonika, który zajmuje się nie tylko dokumentowaniem, ale i renowacją.

● Dr Bartłomiej Gutowski podczas prac inwentaryzacyjnych na cmentarzu na Bajkowej Górze w Kijowie.
Fot. ARC

W bazie można znaleźć skrupulatnie przygotowane opisy nagrobków. Są podane m.in. wymiary, rodzaj kamienia, informacje o stanie zachowania i dotychczasowych renowacjach. Taka inwentaryzacja to mrówcza robota?

– To praca, która może rzeczywiście jest trochę mrówcza, ale wynika ze standardu dokumentacji obiektów zabytkowych, który we wszystkich krajach wygląda podobnie. My oczywiście opieramy się na standardzie, jaki jest przyjęty w Polsce. Zakłada on szczegółowy opis, bo wiemy, że wiele tych pomników za jakiś czas po prostu przestanie istnieć, a przy innych są planowane prace konserwatorskie czy choćby porządkowe. Dlatego ta wiedza, jak one wyglądają i z czego są wykonane, jest bardzo ważna.

Czy informacje, jakie można zdobyć w portalu baza.polonika.pl, mogą okazać się przydatne dla mieszkańców Zaolzia i być traktowane jako kompendium wiedzy o tym dziedzictwie?

– W pewnym sensie jesteśmy na początku tej drogi. Prace były prowadzone do tej pory w czterech miejscowościach. Mam nadzieję, że w kolejnych latach uda nam się zdobyć dofinansowanie i objąć pracami wszystkie cmentarze w tym regionie. Ale już w tej chwili ta baza może być pewnym przewodnikiem. Mam nadzieję, że za dwa, trzy lata będziemy mogli więcej porozmawiać na ten temat. Może nie będziemy wiedzieli wszystkiego, może nie wszystko uda się pokazać, ale ten obraz będzie znacznie bardziej rozbudowany i szerszy.

Jakie inne cmentarze będą inwentaryzowane w dalszej kolejności? W korespondencji wspominał pan o Stonawie.

– Ta miejscowość jest w zasięgu, ale w tym roku chcemy skoncentrować się na pracach w Karwinie i Czeskim Cieszynie, bo od tych miejscowości zaczęliśmy. Działamy według współczesnego podziału administracyjnego, a logika podpowiada, by zamknąć prace w tych ośrodkach, w których zaczęliśmy. Gdy zaczynałem „wchodzić" w ten temat, to ogarnięcie tego, co jest Cieszynem, a co już nie – bo nazwy są różnie stosowane – zajęło mi chwilę. Chodziło o to, aby uporządkować to sobie i dla osób, które będą korzystały z tworzonej przez nas bazy. Co do Stonawy – mam nadzieję, że uda nam się tam dotrzeć, bo to bardzo ciekawy cmentarz. Ale w tym roku w połowie lipca zamierzamy zjawić się w Czeskim Cieszynie i Karwinie.

Każdy może i powinien śpiewać

Tamara Tomoszek jest matką trójki dzieci, żoną kierownika Sceny Lalek „Bajka" Teatru Cieszyńskiego – Jakuba Tomoszka. Skończyła studia pedagogiczne w Ostrawie (kierunek język czeski i wychowanie muzyczne). Przez osiem lat uczyła języka czeskiego obcokrajowców. Obecnie pracuje w Podstawowej Szkole Artystycznej w Trzyńcu, prowadzi klasę śpiewu jazzowego i popularnego oraz teorii muzyki.

Śpiew to nie tylko kwestia głosu, do śpiewu powinno się włączyć całe ciało. W wywiadzie dla „Głosu" przekonuje o tym Tamara Tomoszek, wokalistka, nauczycielka śpiewu w Podstawowej Szkole Artystycznej w Trzyńcu.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Danuta Chlup

Trzyniecka PSA przygotowuje na 23 marca duży koncert inaugurujący w Domu Kultury „Trisia" festiwal filmów dokumentalnych „Jeden Świat". Pani jest koordynatorką całości. Czego mogą się spodziewać słuchacze?

– Wystąpią zarówno nauczyciele, jak i uczniowie. Podstawą będzie 40-osobowy chór. Do programu włączą się wszystkie kierunki: muzyczny, taneczny, dramatyczny, a nawet plastyczny, ponieważ odbędzie się projekcja „ożywionych" prac plastycznych. Koncerty z okazji festiwalu przygotowywaliśmy już trzykrotnie, tegoroczny będzie pierwszy po pandemii. W przeszłości zabrzmiały utwory Voskovca i Wericha, Suchego i Šlitra, był koncert piosenek romskich. Tegoroczny program nosi tytuł „Hlavně nesmí být smutno" i będzie się składał z utworów Zdeňka Svěráka i Jaroslava Uhlířa. Chcieliśmy, aby było wesoło, aby koncert zainteresował zarówno dorosłych, jak i dzieci, a myślę, że piosenki Svěráka i Uhlířa dla wielu osób wiążą się ze wspomnieniami z dzieciństwa. Zapraszamy zatem wszystkich. Bilety można nabyć w DK „Trisia" lub on-line.

Koncert dedykowany jest Ukrainie?

– Tak, wspomnimy o sytuacji na Ukrainie, tym bardziej że minął rok od rozpoczęcia wojny. Caritas z Jabłonkowa przygotuje wraz z Ukrainkami ich typowe narodowe potrawy. Podczas koncertu powinna zabrzmieć także jedna ukraińska piosenka.

Z sali koncertowej przenieśmy się do szkoły. Nie brakuje chętnych do nauki śpiewu? Wydaje mi się, że dzieciom częściej się marzy nauka gry na instrumencie...

– Rodzice zapisują na śpiew dzieci, które lubią śpiewać i dużo śpiewają. Czasem jest też tak, że rodzice, którzy nie grają na żadnym instrumencie, trochę się boją, że nie będą potrafili pomóc dziecku w ćwiczeniach. Śpiew wydaje im się pod tym względem łatwiejszy. Jakiś czas temu bardzo popularne były konkursy telewizyjne typu SuperStar, Hlas Česka i podobne. Wtedy przychodziły dziewczynki, które chciały zostać „superstar" i z tą motywacją zapisywały się na naukę śpiewu. Niektórym się wydawało, że od razu pojawią się sukcesy...

A zapał bywał czasem słomiany?

– No właśnie. Ale myślę, że każdy może, a nawet powinien śpiewać – dla swojego zdrowia psychicznego i fizycznego. Śpiew wywołuje w ciele pozytywne wibracje, co ma związek z reakcjami chemicznymi zachodzącymi w naszym organizmie. Śpiew ma pozytywny wpływ na oddychanie – podczas śpiewu oddychamy inaczej, musimy brać oddech szybko i efektywnie. Ale ważne są także relaksujące ćwiczenia oddechowe w ciągu dnia.

Wraz z mężem i synem oglądaliśmy film „Quo vadis". Jest tam taka scena, kiedy chrześcijanie zostają zapędzeni do areny. Są nadzy, nic im nie zostało. Otoczeni są trybunami ze skandującym tłumem. Czekają tylko na śmierć. W tym momencie ktoś zaczyna śpiewać, a inni do niego dołączają. To była dla mnie bardzo mocna scena. Pokazuje ona, że śpiew może nas, ludzi, połączyć, dodać nam siły i odwagi, kiedy nic nam już nie zostało. Uważam, że powinniśmy kultywować wspólne śpiewanie. I dlatego jest mi żal, że jest tak mało okazji, żeby się spotykać i razem pośpiewać, tak dla przyjemności.

> ●●●
>
> **Uważam, że powinniśmy kultywować wspólne śpiewanie. I dlatego mi żal, że jest tak mało okazji, żeby się spotykać i razem pośpiewać, tak dla przyjemności**

Trzeba mieć wyraźny talent, aby móc rozpocząć naukę śpiewu w szkole muzycznej?

– Podczas wstępnych konsultacji najważniejsze jest dla mnie to, aby dziecko czuło rytm, bo jest on w muzyce podstawą. Nad intonacją można popracować, głos można wykształcić. Ważne jest, czy dziecko naprawdę chce śpiewać. Jeżeli to raczej rodzic go „popycha" w stronę edukacji wokalistycznej, to i tak prędzej czy później wyjdzie to na jaw. Te dzieci po krótszym lub dłuższym czasie rezygnują z nauki. Myślę, że na kierunku wokalnym bardzo ważna jest relacja pomiędzy uczniem a nauczycielem, wzajemne otwarcie się na siebie. Bez tego trudno pracować.

Edukacja wokalna to nie tylko takie sobie przyjemne śpiewanie. Nad czym trzeba pracować?

– Z jednej strony, jak mówiłam, każdy może i nawet powinien śpiewać, lecz z drugiej – nie każdy może występować, koncertować. Trzeba popracować nad tym, aby móc wyjść ze śpiewem przed ludzi. Zajęcia w szkole muzycznej wyglądają tak, że na początku roku zaczynam od techniki głosu. Śpiewamy mało piosenek, bardziej pracujemy nad sprawami technicznymi. Ostatnimi laty zauważyłam, że dzieci mają często ściśnięte szczęki, nie potrafią porządnie otworzyć ust, jakby się bały wydobyć z siebie głos. To jest, według mnie, bardzo duży problem. Zresztą podobne zjawisko widzę w kościołach. Kiedyś, gdy zabrzmiało „Amen", to wszyscy głośno powtórzyli „Amen". Dziś każdy coś tam mamrocze. Trzeba także popracować nad włączeniem ciała do śpiewu. Całe nasze ciało jest instrumentem, nie śpiewamy tylko głową, ustami. Dopiero pod koniec października zaczynamy śpiewać piosenki.

Poza pracą pedagogiczną również pani koncertuje...

– Teraz, kiedy mam małe dzieci, występuję już rzadziej. Współpracuję natomiast nadal z czeskocieszyńskim kwintetem Jazz Q Petra Litwory. Petr jest osobowością naszej sceny jazzowej, sprowadza wykonawców na czeskocieszyński festiwal jazzowy, który odbywa się w „Strzelnicy". Gramy na tym festiwalu.

Z sieci społecznościowych dowiedziałam się, że pracuje pani także z zespołem dziecięcym.

Taniec dobry na wszystko

Dominika Cymerys od dzieciństwa kocha taniec i ruch. Teraz tą pasją dzieli się z innymi. – Zaraz po studiach podjęłam pracę w Centrum Kultury i Informacji w Jabłonkowie JACKi. W pewnym momencie stwierdziłam jednak, że spróbuję spełnić swoje marzenie i ruchem oraz tańcem zarabiać na życie – mówi.

Beata Schönwald

● **Dominika Cymerys w akcji w salce „Strzelnicy".** Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Takiej decyzji nie podejmuje się z dnia na dzień. Żeby uczyć ruchu i tańca, trzeba wiedzieć jak...

– Taniec towarzyszy mi od dziecka, przez prawie dziewięć lat tańczyłam w Zespole Pieśni i Tańca „Olza". W zespole dużo się nauczyłam. Wszczepiono tam we mnie podstawy nie tylko tańca ludowego, ale też tańca klasycznego. Z ogromu wiedzy, którą zaczerpnęłam w „Olzie", korzystam do dziś. Aby zdobyć jednak uprawnienia instruktora, zaliczyłam odpowiedni kurs w Pradze. Mam też za sobą roczny kurs on-line Instruktora i Animatora Tańca Uwielbienia, dzięki któremu mogę prowadzić innych do Jezusa tanecznym krokiem. Ważny jest nieustany rozwój, więc uczę się tańca współczesnego pod kierunkiem Doroty Dudy i Darii Gacek. Obie dziewczyny są profesjonalnymi tancerkami i cudownymi osobami. Prócz tego na bieżąco biorę udział w różnych szkoleniach on-line i na żywo, organizowanych przez Centrum Edukacyjne DobEdu, gdzie kształcę się w zakresie pracy z dziećmi. Krótko mówiąc, wciąż się doszkalam, by móc potem lepiej przekazywać innym radość z ruchu i tańca. Muszę przyznać, że czerpię również z doświadczeń z pracy w Centrum Kultury i Informacji. To była moja pierwsza praca po studiach, która nauczyła mnie, jak zorganizować różne wydarzenia kulturalne czy sportowe i wiele innych kwestii, z których korzystam również w życiu codziennym.

Uważa pani, że jako społeczeństwo za mało się ruszamy?

– Myślę, że w dzisiejszym świecie na pewno nam go brakuje. Pewnie nie da się wszystkiego zwalać na COVID-19, zauważyłam jednak, że chociaż pandemia się skończyła, ludzie nadal boją wychodzić się do innych, uczestniczyć we wspólnych działaniach, spotykać się w grupach. Przez dwa lata lockdownów nauczyliśmy się robić wiele rzeczy sami w domu. Mieliśmy home office, wiele różnych aktywności robiliśmy zdalnie w zaciszu mieszkania. Po prostu przestało nam się chcieć. Myślę, że dobrze ilustruje to przykład Czeskiego Cieszyna. Całkiem duże miasto jak na warunki Zaolzia, a na ćwiczenia dla seniorów przychodzą raptem cztery osoby.

Być może ludzie nie dojrzeli jeszcze do tego, że za takie rzeczy też trzeba płacić? Odnoszę czasem wrażenie, że jeśli nie zorganizujesz darmowego koncertu, nie będziesz miała pełnej widowni. Kiedy nie zrobisz darmowych ćwiczeń, nikt nie przyjdzie. Chociaż kto wie, może winna jest inflacja?

– Sytuacja ekonomiczna nie jest łatwa i to też pewnie ma znaczenie. Nie oszukujmy się jednak. Ludzie wydają pieniądze na bardzo różne rzeczy – drogi alkohol, ciuchy, podróże. Kiedy mają zainwestować w samych siebie, w poprawę kondycji fizycznej, zdrowie psychiczne czy szeroko rozumiany rozwój osobisty, długo się będą zastanawiać. Zauważyłam to w Nydku. Kiedy zorganizowałam odpłatne zajęcia, zastałam pustą salę. Kiedy jednak te same zajęcia zostały sfinansowane z projektu, ludzie przyszli, bo były za darmo.

Jaka dzienna dawka ruchu jest nam potrzebna? A może tu też sprawdza się powiedzenie „co za dużo, to niezdrowo"?

– Jeśli mówimy o sporcie lub ruchu rekreacyjnym, to zawsze będzie on zdrowy dla naszego ciała. W literaturze można przeczytać, że na aktywność fizyczną należy przeznaczyć tygodniowo co najmniej 120-150 minut, czyli 15-20 minut dziennie. To niewiele. Wojciech Oczko, nadworny lekarz trzech polskich królów, stwierdził już w XVI wieku, że „żaden lek nie zastąpi ruchu, ale ruch zastąpi każdy lek".

Czy uważa pani, że zorganizowane zajęcia ruchowe lepiej nas motywują do wysiłku fizycznego niż samodzielne ćwiczenie w domu?

– To zależy od osobowości. Generalnie jednak to, że coś robię pod okiem trenera, dopinguje mnie do systematycznego działania. Oddziałuje też na mnie środowisko, czyli osoby, z którymi spotykam się na zajęciach. To wszystko powoduje, że będę się bardziej przykładać. Wartością samą w sobie będzie zaś to, że mogę czerpać z doświadczeń fachowca.

Przejdźmy do konkretów. Co można robić z przedszkolakami na takich zajęciach ruchowych?

– Mówi się, że niewiele, ale to niewiele w rzeczywistości znaczy bardzo dużo. Z przedszkolakami opanowuje się podstawy podstaw. Jest więc dużo klaskania i dużo tupania, żeby dziecko zyskało poczucie rytmu i nawet w hałasie potrafiło go usłyszeć. Dzieci uczą się ruchu na podstawie wierszyków lub prostych piosenek, uczą się poprzez zabawę, bo to jest dla nich naturalne. Przedszkolaki lubią na przykład naśladowanie ruchów zwierząt, dlatego kiedy uczymy je tańca, nie rozpoczynamy od nauki konkretnych kroków, ale najpierw wprowadzamy je w taniec, pozwalamy, żeby naśladowały dany ruch. Dzieci w tym wieku dopiero się uczą koordynacji ciała. Dla nich „w górę", „w dół", „w lewo", „w prawo" nie jest czymś tak naturalnym i prostym jak dla dorosłego człowieka. W tym zakresie dobrze sprawdzają się zabawy proponowane przez Centrum Edukacyjne DobEdu, a konkretnie Elizę Szeligę-Kraus, która jest jego dyrektorem. Jej prowadzenie szkoleń jest absolutnym hitem! Sama tworzy zabawy, piosenki i animacje dla dzieci, które są bardzo wciągające. Są to na przykład ćwiczenia z wykorzystaniem chusty animacyjnej, gumy animacyjnej, plastikowych kubków i innych gadżetów.

Od starszych dzieci, jak sądzę, można już wymagać więcej?

– W ośrodku „Amos" w Czeskim Cieszynie oprócz grupy 4-7-latków prowadzę również grupę dzieci w wieku 8-11 lat. Tam też wprowadzam elementy zabawy, ale już w mniejszym zakresie. Dzieci w tym wieku mogą już doświadczać tego, że taniec, ruch czy jakikolwiek sport może wywołać zmęczenie, a nawet spowodować fizyczny ból. Kiedy się skarżą, że już nie mają sił, tłumaczę im, że właśnie tak jest: taniec czasem boli i dobrze, że boli, bo wtedy wiemy, że coś robimy i wtedy też się rozwijamy. Oczywiście, nie mówię tu o bólu nie do wytrzymania. Cały czas jesteśmy bowiem na poziomie ruchu rekreacyjnego.

Ból może równie dobrze sygnalizować, że dany ruch nam nie służy. Czy stosuje pani inne zestawy ćwiczeń na zajęciach z młodszymi uczestnikami, a inne z seniorami?

– Ćwiczenia dla zdrowego ciała, które prowadzę w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy", odbywają się w grupie kobiet w wieku 40-65 lat. Chociaż korzystam z bezpiecznych ćwiczeń znanego czeskiego lekarza rehabilitacyjnego Jana Hnízdila czy z ćwiczeń według Ludmiły Mojžíšowej albo używam metody McKenziego, to na początku każdych zajęć powtarzam, żeby każdy ćwiczył według swoich możliwości. Wychodzę z założenia, że jeśli jest ktoś po operacji kolana czy kręgosłupa, to wie, co mu wolno robić, a czego nie. Prócz tego sporo ćwiczeń posiada trzy fazy – podstawową, średniozaawansowaną i zaawansowaną. W grupie seniorów wykonujemy ćwiczenia w fazie podstawowej, natomiast w grupie mieszanej próbujemy przechodzić do fazy średniozaawansowanej.

Trochę innym rodzajem ruchu i tańca jest Taniec Uwielbienia, o którym wspomniała pani na początku naszej rozmowy. Przyznam się, że o czymś takim jeszcze nie słyszałam.

– „Worship Style", to w tłumaczeniu na język polski „styl uwielbienia" lub „styl chwały". To pierwsza chrześcijańska Szkoła Tańca Uwielbienia w Polsce. Jej założycielami są Maria Trusiło-Kiepuszewski i Piotr Kiepuszewski. W myśl słów świętego Pawła: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie", celem zajęć tanecznych „Worship Style" jest oddawanie Bogu chwały podczas tańca, ruchu i zabawy. Ponieważ tak się złożyło, że na zajęcia do mnie przychodzą tylko kobiety, taniec dla Boga staje się dla nich również drogą do zaakceptowania swojego ciała i duszy, historii swojego życia i pokochania samej siebie. Dzięki żywiołowemu tańcu uwielbienia możemy uleczyć nasze dawne rany, które były nam zadane na różnych etapach naszego życia. Podczas kursu uczymy się także koordynacji ruchów, prawidłowej postawy ciała, odpowiedniego oddychania.

Do jakiej muzyki można tańczyć Taniec Uwielbienia?

– Tańczymy do muzyki chrześcijańskiej czy uwielbieniowej. Na zajęciach uczymy się różnych stylów tanecznych, latynoamerykańskich, klasycznych, współczesnych, jazzowych, a nawet ludowych. Taniec Uwielbienia można tańczyć nawet w stylu hip-hop, byle tylko nie chodziło o utwór wulgarny lub przekazujący nieodpowiednie treści. Przy takich melodiach byłoby nie do pomyślenia, żeby oddawać Panu chwałę. Taniec Uwielbienia traktujemy też jako źródło dobrej, wartościowej rozrywki i zabawy, wyznając przy tym zasadę, że nie ma pomyłek, są tylko solówki dla Jezusa. Bóg nie szuka bowiem doskonałych tancerzy czy nieomylnych tancerek, ale patrzy na nasze serca. Dla zainteresowanych tą formą ruchu zdradzę jeszcze, że zajęcia w tym zakresie prowadzę np. we wtorki od godz. 16.45 w szkole podstawowej w Czeskim Cieszynie.

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Angielskiego nigdy dość

W Polskiej Szkole Podstawowej im. G. Przeczka w Trzyńcu przez dwa tygodnie częściej niż zwykle słychać było język angielski. Wszystko za sprawą „English Week". W zeszłym tygodniu wiedzę poszerzali uczniowie starszych klas, w tym tygodniu klas 1.-5.

Danuta Chlup

„English Week" odbywa się u nas po raz ósmy, była tylko przerwa w czasie pandemii. Staramy się, aby dzieci jak najlepiej nauczyły się angielskiego, ponieważ ten język jest podstawą w dzisiejszym świecie – powiedziała nam wicedyrektor Agnieszka Kulig.

Zajęcia odbywają się we współpracy ze szkołą językową „Pygmalion" z Czeskiego Cieszyna. Wykwalifikowani lektorzy oraz „native speakerzy" przygotowują dla uczniów tematy, które często nie są przerabiane w ramach klasycznych lekcji. W tym roku w tygodniu z angielskim bierze udział ok. 50 dzieci z placówki przy ul. Dworcowej oraz filii w Oldrzychowicach. Zajęcia odbywają w małych grupach.

– Udział w „English Week" jest dobrowolny, opłacany przez rodziców, lecz ceny nie są wysokie. Zainteresowanie jest duże – dodała wicedyrektorka.

Każdy lektor przygotowuje osobny temat. Dzieci każdego dnia pracują z innym lektorem i nad innym tematem. We wtorek przyjrzeliśmy się zajęciom w trzech klasach. W jednej przerabiano tematy kulinarne. Uczniowie poznawali m.in. angielskie nazwy dań czeskiej kuchni i oglądali filmiki, w których obcokrajowcy wyrażali o nich (po angielsku) swoje opinie.

Jednym z tematów „English Week" były zwierzęta polarne.
FOT. DANUTA CHLUP

Inna grupa poznawała nazwy różnych środków lokomocji i utrwalała je w formie współzawodnictw. Trzecia grupa wycinała, kolorowała i naklejała na duże arkusze obrazki zwierząt polarnych. Dzieci uczyły się ich angielskich nazw i razem z panią lektorką próbowały opowiedzieć po angielsku, jakie charakterystyczne cechy mają niedźwiedzie polarne, morsy czy renifery.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Jak poprawić nastrój

Głosik jest na ogół pogodnym skrzatem, lecz tego dnia humor mu nie dopisywał. Nudził się, a ponieważ nie miał na kogo zwalić winy za ten stan rzeczy, zaczął narzekać na porę roku.

– Nie wiadomo, czy to zima, czy wiosna. Wczoraj prószył śnieg, już chciałem na nowo wyciągać sanki, a dziś już po nim nie zostało ani śladu.

– Nic dziwnego. Zima się kończy – skwitowała rzeczowo Ludmiłka. W odróżnieniu od Głosika była w dobrym nastroju i z zapałem rozwiązywała sudoku.

– Zima się kończy, ale wiosny jeszcze nie ma. Trawa szaro-bura, drzewa gołe – psioczył dalej skrzat.

– Oj, Głosiku! – Ludmiłka teatralnie przewróciła oczami. – Wiosny jeszcze nie ma, za to jest przedwiośnie.

– I co mi z tego przedwiośnia? Czy ono ma jakieś plusy? – Głosik obrzucił Ludmiłkę nieprzyjaznym spojrzeniem, jakby to ona była odpowiedzialna za płynne zmienianie się pór roku.

Ludmiłka się zdenerwowała.

– Nie wiem! – warknęła. – Wyjdź na dwór i sprawdź! A przede wszystkim daj mi święty spokój. Chcę to rozwiązać.

Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Głosik się obraził. Bez słowa się ubrał i wyszedł do smętnie wyglądającego ogrodu. Nie spodziewał się niczego ciekawego, a tymczasem... Przyspieszył kroku, ponieważ jego wzrok przyciągnęły krokusy i śnieżyczki. Przykucnął przy kwiatkach i z przyjemnością im się przyglądał.

Kiedy się na nowo wyprostował, spojrzał w niebo. Zza chmur wyjrzało słońce. Ciepłe promienie połaskotały Głosika po twarzy.

„To już takie wiosenne słońce, zdecydowanie cieplejsze niż zimą" – pomyślał zadowolony. A potem spojrzał na zegarek. Zbliżała się czwarta po południu.

„No proszę – zimą już byłoby niemal ciemno, a tu jeszcze słonko świeci" – ucieszył się w myślach.

Sam nie wiedział, jak to się stało, lecz humor mu się poprawił. Udał się na spacer, a gdy wrócił do domu, był odmieniony. Ludmiłka aż otworzyła usta ze zdumienia, widząc szeroki uśmiech na twarzy Głosika.

(dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Wiekowe książki

W minionym tygodniu uczennice klasy trzeciej polskiej podstawówki w Orłowej uczyły się w ramach języka polskiego, co to takiego metryczka książki, tworząc w dodatku własne książki. Mogły też podziwiać i oglądać bardzo, ale to bardzo stare publikacje. Jedna miała ponad 110 lat – a był to „Atlas geograficzny" wydany w Wiedniu. Druga – „Pan Tadeusz" – skończy pierwszą setkę za dwa lata. Dziewczynki mogły zobaczyć, jak kiedyś wiązano i składano książki.

Zapytacie, drodzy rodzice, dlatego dziewczynki miały rękawiczki? Tylko one znają odpowiedź, zapytajcie je w domu...

Przyniesione okazy wywołały wiele radości oraz bardzo pozytywne komentarze na lekcji. Jedna z uczennic powiedziała na przykład, że spełniło się jej marzenie – dotykanie i oglądanie bardzo starych książek. Wiekowe publikacje podziwiały również uczennice klasy czwartej.

Kinga Sýkorowa-Czakon, nauczycielka

MŁODZI OK

Wyjść z własnej strefy komfortu

Czwartoklasistki z Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie, Natasza Respondek i Nela Cieślar, znalazły sposób, jak tanio poznawać świat i nowych ludzi. W ub. tygodniu podzieliły się tą „receptą" z pozostałymi polskimi uczniami swojej szkoły. Przez ponad pół godziny opowiadały o możliwościach, jakie dają projekty Erasmus+.

Natasza Respondek i Nela Cieślar dzieliły się doświadczeniami z projektów Erasmus+.
FOT. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Dla Neli Cieślar inspiracją był starszy brat, który regularnie wyjeżdżał na takie projekty. – Ja też chciałam spróbować, ale mama nie chciała się zgodzić, żebym podróżowała sama, nie będąc pełnoletnią. Kiedy skończyłam 18 lat, znalazłam swój pierwszy projekt. Zostałam przyjęta i w trzeciej klasie szkoły średniej pojechałam do Estonii, a na początku czwartej do Turcji – zwierzyła się „Głosowi" tegoroczna maturzystka.

Natasza Respondek wysłała zgłoszenie tydzień później i kiedy Nela wracała z Estonii, ona pakowała walizkę, by pojechać na Cypr. Potem były kolejne projekty – w Portugalii, Polsce, Bułgarii i Holandii. Zanim dziewczyny „rozlecą się" w świat, razem wyjadą jeszcze na Erasmusa do Hiszpanii. – Zgłosiłyśmy się niezależnie od siebie. Nie wiedziałyśmy jedna o drugiej – przekonywały. Miały szczęście, że zostały przyjęte, bo zasada jest taka, że pierwszeństwo mają osoby, które nie uczestniczyły w żadnym projekcie. Z drugiej strony faktem pozostaje, że część osób na wyjazdach się powtarza, w związku z czym na kolejnych projektach spotyka się znajomych z wcześniejszych edycji. – Dzięki temu, że podczas projektu spędza się razem czas w bardzo intensywny sposób, te relacje są głębokie i trwałe – stwierdziły uczennice.

Nela z Nataszą przygotowały dla swoich kolegów i koleżanek prezentację dotyczących projektów Erasmus+ oraz projektów przez niego fundowanych. Obejmowała ona wiele ciekawych informacji i rad na temat programu, posługiwania się językiem angielskim czy zwrotu kosztów podróży. – W wymianach młodzieżowych, które są najpopularniejsze wśród projektów Erasmus+, uczestniczy zwykle po sześć osób z pięciu różnych krajów. Zakwaterowanie bywa w hotelach, zwykle po trzy osoby. Jedzenie podawane jest pięć razy dziennie. Wszystko za darmo. Kto chciałby przedłużyć sobie pobyt o dwa, trzy dni, może na własny koszt zostać bez utraty możliwości zwrotu kosztów biletu – informowały czwartoklasistki.

Natasza podzieliła się ponadto swoimi doświadczeniami z projektów przygotowywanych przez organizację BETA, pn. Model European Union, symulujących działania Parlamentu i Rady Unii Europejskiej. – Zbiera się na nich doświadczenia w debatach, w czytaniu prawa unijnego i proponowaniu w nim poprawek. Wszystko odbywa się, oczywiście, po angielsku. Erasmus to są „wakacje", zaś do tych projektów trzeba się przygotować na podstawie otrzymanych wcześniej materiałów. Dzięki uzyskanemu tam certyfikatowi BETA łatwiej zakwalifikować się później np. na wolontariat w organizacjach unijnych – wyjaśniała uczestniczka kilku takich projektów. Ponieważ realizowane są one na uczelniach, będąc w Hadze, udało się jej bliżej poznać tamtejszy uniwersytet. Po wakacjach rozpocznie na nim studia.

– Dlaczego warto wyjechać? Bo stajemy się bardziej samodzielni, poznajemy inną kulturę, nowych kolegów z bardzo różnych części świata, poprawiamy swój angielski, poszerzamy horyzonty, bo każdy projekt ma jakiś temat wiodący. Zwłaszcza pierwszy wyjazd jest podróżą w nieznane, która wymaga wyjścia poza własną strefę komfortu. Kiedy jechałam do Estonii, nikogo nie znałam, byłam zupełnie sama, niepewna, czy dam radę wszystko zrozumieć. Pod koniec projektu doszłam jednak do wniosku, że posługiwanie się językiem angielskim to żaden problem – podsumowała Nela. W odróżnieniu od swojej koleżanki na razie nie wybiera się na studia, ponieważ chce pojechać na długoterminowy wolontariat. Warunkiem udziału w takim projekcie, który też funduje Unia Europejska, jest bowiem niposiadanie statusu studenta lub pracownika.

Pokazali »nic dwa razy«

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

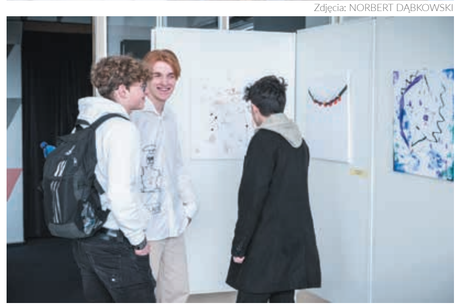

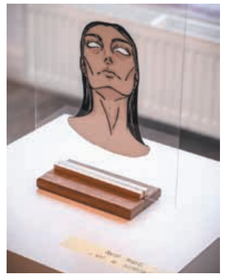

„Nic dwa razy" nie oznacza pozostawienie dwóch pustych kartek papieru. Przekonali się o tym w środę uczestnicy wernisażu XIV Salonu Artystycznego Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie pn. „Przenikanie". Prace wystawione w Wielkiej Galerii Teatru Cieszyńskiego cechowała różnorodność co do formy i treści. Nic nie powtórzyło się dwa razy.

Tytuł wystawy „Nic 2x" odnosił się do wiersza Wisławy Szymborskiej „Nic dwa razy się nie zdarza". To w nim uczniowie mieli szukać inspiracji do swoich plastycznych wynurzeń. – Temat nie był łatwy, ale myślę, że jest się czym inspirować – powiedział organizator „Przenikania", nauczyciel wychowania plastycznego w Polskim Gimnazjum Władysław Kubień. Jak zaznaczył, na ekspozycji znalazły się prace ciekawe i dobrze przemyślane, ale też takie, nad którymi należało się bardziej pochylić, doprecyzować. „

Viktoria Sodzawiczna przyznała, że długo zastanawiała się nad tym, jak podejść do zadanego tematu. Czekała, że może coś ją zainspiruje. Wreszcie pod presją zbliżającego się deadlinu postanowiła się skupić. – Myślałam, że ten temat wszyscy potraktują tak samo, jednak kiedy patrzę na otaczające mnie prace, to widzę, że nie – stwierdziła. Na wystawie zaprezentowała trzy swoje rysunki. W jednym inspirowała się tym fragmentem wiersza Szymborskiej, w którym mowa jest o róży i kamieniu wpadającym przez okno, w innym – z płytą gramofonową – starała się z kolei zaprzeczyć głównej tezie tego utworu. – Kiedy życie wydaje się takie same ze względu na powtarzającą się rutynę, to nie zawsze można powiedzieć „nic dwa razy" – zauważyła uczennica.

Na środowym wernisażu zabrzmiała również poezja. Uczeń gimnazjum Tobiasz Siwek przeczytał fragmenty swoich wierszy związanych ze sztuką. Ich wydruki stały się częścią składową wystawy, mogły więc zapoznać się z nimi również te osoby, które odwiedziły ją w innym terminie. Z kolei cztery członkinie szkolnego teatru form alternatywnych SZKAPA zaprezentowały wiersz Szymborskiej pt. „Niektórzy lubią poezję".

Tobiasz Siwek „bawi się" w pisanie wierszy bodajże od roku. – Z tym związana jest taka ciekawostka, o której wiedzą chyba tylko moi najbliżsi koledzy, że pierwsze wiersze zacząłem pisać pod wpływem miłości, w sensie zakochania. Nie wiedziałem, jak sobie poradzić z tym nagłym przypływem emocji. Niektórzy krzyczą, inni idą na siłownię, ja zacząłem pisać. Z dziewczyną, do której napisałem wtedy wiersz, tworzymy obecnie parę. Można więc powiedzieć, że zdziałało – zdradził gimnazjalista. Pióra nie porzucił i stara się pracować nad swoim warsztatem. Jego wiersze – jak sam to określił – często są opisem „wewnętrznych walk, które artysta musi stoczyć sam ze sobą".

Prace uczniów Polskiego Gimnazjum, Neli Cieślar, Ewy Farnej, Magdaleny Farnej, Zofii Jasiok, Anety Kawulok, Tymoteusza Kochaniewicza, Viktorii Krainy, Terezy Michnikowej, Anny Nemcovej, Anny Puhr, Tobiasza Siwka, Viktorii Sodzawiczej, Karoliny Suszki, Adama Szczotki, Joanny Szkuty, Moritz Marii Wegmann, Magdaleny Witos oraz absolwentki szkoły Joli Iwanuszek, można obejrzeć jeszcze w ten weekend. **(sch)**

PRZYGODY TOMKA NA CZARNYM LĄDZIE [4]

Czy jest tu jakaś bratnia dusza?

Drogi pamiętniku, coś mi się wydaje, że „pustelniczeję" na tej mojej oazie. Pracuję u operatora, tak więc kontakt z ludźmi w Ericssonie mam ograniczony, a ci u operatora to tubylcy i raczej nie szukają nowych znajomości w pracy, szczególnie z takim jak ja – z kraju, o którym wiedzą tyle, co ja do tej pory o Nigerii...

Tomasz Bednarczyk*

● **Nigeryjska plaża jak ją natura stworzyła i człowiek „przyozdobił".**

● **Taki mamy klimat.** Zdjęcia: TOMASZ BEDNARCZYK

Do Ericssona wpadam głównie na lunch, prosić o kartę wejściową i zadzwonić po EC-Nie (dla niewtajemniczonych – taka ericssonowa tańsza linia telefoniczna). Przy okazji spotkam jakieś znajome twarze. W „kantynie" Ericssona dziwny podział (z małymi wyjątkami) zauważyłem – bielsi jedzą na zewnątrz, pod parasolami, wiatrakami, na fajowych (przepraszam za kolokwializm) siedzeniach, przy fajowszych stołach i jedzą jakby coś droższego. Ci z ciemniejszą karnacją (też z Ericssona) jedzą w środku, a tu jakby cieplej, a i anturaż jedzenia jakby inny. A ja niewtajemniczony i może na znak tolerancji (choć nie wiem jak mnie tolerują), mieszam się z jednymi i drugimi, bo nie wiem, z którymi trzymać.

Muszę jakoś wyjść do ludzi, choć oni głównie to bawią w restauracjach, a ja jakoś nie przepadam za tą formą rozrywki. Wolałbym w plener. Poza tym, późno wracam do pokoju, bo po pracy często po raz drugi tego samego dnia wpadam do biura Ericssona, aby korzystać z dobrodziejstw Internetu. W pracy też dłużej zostaję, aby szybciej „zatrybić" i więcej z siebie dawać. Pewnie będzie trzeba jednak jakoś przełamać ten impas towarzyski.

The Beach House

Jednym miejscem, gdzie ludzie Ericssona są oficjalnie, swobodnie wypuszczani na wybieg, zwie się „The Beach House". Byłem tam ostatniej niedzieli. Bez korków – godzina drogi z Lagos. Ja tu bardziej widzę formę spaceroniaka niż „House", czyli poletko ziemi wykupionej/dzierżawionej przez Ericsson'a. Śmiesznie tu wygląda bidna tabliczka „Ericsson" przy wejściu na egzotycznym badylkowym podparciu, przy której postawiono coś na kształt słomianej wiaty i kanciapki na klapki. Ława, krzesła, palmy, „palmopodobne" i tyle. Wszystko odgrodzone płotkiem z kijaszków lub kijków, od podobnych sąsiadów – mniej lub bardziej rozbudowanych, wśród których ten szwedzko-nigeryjski przybytek nie wyróżnia się szczególnie. Na miejscu „place keeper" od pilnowania dobytku, któremu musiałem zaufać. Działka wielkości 100x200m ustawiona jest w rzędzie innych działek, równolegle do oceanu. Kilometrów wybrzeża tu mnie brakuje.

Jako afrykański singiel, dołączyłem do grupy trzech par – argentyńskiej i dwóch pomieszanych kulturowo: dwaj „Hungarczycy" zaprosili po jednej Nigeryjce w charakterze leżąco-towarzyskim. Wzdłuż płotu bez przerwy przemiatają sprzedawcy pamiątek (koce, dzbany, inne naczynia i pierdoły). Na teren „posesji" nie wkraczają, ale nieustannie wychwalają towar, czekając, aż będziesz szedł do wody, aby cię zaatakować. Wyczekałem, aż sobie pójdą i uderzyłem ku wodzie.

Jak przystało na białego turystę, porobiłem kilka fotek, pozbierałem muszelki (wszystkich nie udało mi się zabrać), kijek bambusa, zarodek kokosa. Plaża pusta, żadnych turystów, windsurferów, „materacowców", panów w żółtych czepkach, pań w bikini pod bimini. Jeno dowody cywilizacji, co przyniosły fale, czyli to, co można znaleźć na statkach. Powstrzymam się od wymieniania...

Bezpieczeństwo

Co jakiś czas uzmysławiam sobie, że nie powinienem zapominać, że to temat wiecznie żywy, zwłaszcza że w okolicach 20 kwietnia spodziewane są tutaj wybory, a to jak zwykle rodzi dodatkowe napięcia społeczne. Widać już pierwsze plakaty kandydatów – 30 partii i każdy liczy na swojego. Widziałem już pierwsze wiece wyborcze – hałasują, wymachują portretami, robią dużo szumu i korków. Rząd jest skorumpowany i przekupiony – tzn. wybory odbyły się już przed wyborami. Jak kandydatowi się nie uda, to potem jego wyborcy wychodzą na ulicę i dają ujście swojemu niezadowoleniu. Często kończy się to tragicznie dla postronnych. Dlatego wielu „kontraktowców" w Ericssonie wyjeżdża na ten gorący politycznie okres do domu. Ja jakoś się nie wybieram, a może powinienem? Na pocieszenie pozostają mi słowa kierowców, którzy twierdzą, że wyspa Victorii, na której pracuję i mieszkam, będzie najbardziej chronionym miejscem – tzn. mogę spodziewać się więcej karabinów na ulicach. Wcale dzięki temu nie czuję się bezpieczniej. Jeśli chodzi o wyjazdy do domu, to przodują w nich Anglicy i Francuzi. Niektórzy latają co każdy weekend. Odwiedziny w domu co miesiąc są tu raczej regularne.

Dodatkowo sytuację komplikuje permanentny niedostatek paliwa na rynku. Kolejki do stacji benzynowych ogromniaste, choć można również zatankować od przydrożnych spekulantów z plastikowych baniaków. Z powodu tych braków, to i kierowcy Ericssona mają przerwy w pracy na stanie w kolejkach i to wszyscy jednocześnie. Powoduje to dłuższe przestoje również w mojej komunikacji, bo przecież chodzić po mieście jest wbrew „Ericsson Policy". Zalecają również nie przemieszczać się późno w nocy, w trakcie jazdy drzwi samochodowe zamykać od wewnątrz, nie nosić przy sobie większej gotówki, uważać na bagaż itp. Dzisiaj nasłuchałem się od kierowcy, jak to wczoraj o godz. 11.00 zatrzymali go niedaleko stąd i obskubali ze wszystkiego, co miał przy sobie, naruszając również jego nietykalność cielesną.

Przestaję zatem nosić przy sobie wszystko, co bardziej cenne. Pozostaje mi martwić się tylko o laptopa. Codziennie go wożę, a bez niego to jakoś nie wyobrażam sobie pracy (mam w nim wszystko co ważne) i łączności ze światem, no i w ogóle. Na szczęście póki co działa bez większych zastrzeżeń.

Mieszkanie, zwierzęta, sport i inne takie

Zaniki napięcia w biurze i w „domu" są na porządku dziennym. Wprawdzie, dzięki mojej przeprowadzce, odgłosy generatora zakoiennego zostały stłumione (nie do granicy ciszy, rzecz jasna), ale w zamian rankami i wieczorami jestem poddawany polifonicznej muzykoterapii rur kanalizacyjnych. Nie sądziłem, że aż taki zakres wysokości i niskości może taka rura z siebie wydać. Przypuszczalnie prowadzi wprost do oceanu lub laguny (nie błękitnej), co bliżej będzie. Dopełnieniem terapii na koniec dnia jest codziennie wyjący za oknem wiatr, nie pies, bo pies to szczeka rano. A propos – poza dwoma psami i dwoma końmi w mojej zagrodzie, to większych zwierząt nie namierzyłem jak dotąd. Gdzie te „camele" (wielbłądy, nie papierosy), drapieżne koty i słonie, co dają pobujać się na trąbie, jak Nel to niegdyś czyniła. No tak, wieje tu jakby bez ustanku i to wieje ciepłem jak z kuchenki z termo obiegiem. Pożeglować by się. Na moje pytania dotyczące żagli w różnych odmianach jakie znam patrzą się na mnie jak na dziwaka.

Moją wiedzę o sporcie w Nigerii czerpię głównie z pogawędek ze strażnikami w oczekiwaniu na samochód, a potem z samymi kierowcami. Przeważa piłka nożna. Jak tylko wspomnę w superlatywach o Emmanuelu Olisadebe (pierwszy czarnoskóry zawodnik w historii polskiej kadry narodowej), to serce i usta im się otwierają. Na deser rozmawiamy (z językowym trudem) o Carlo Uche, który do krakowskiej Wisły przeszedł w 2001. Co poniektórzy słyszeli tu również o niejakim Golota. To à propos plakatów na mieście o „African Warriors". Jak się dowiedziałem, nie było w najbliższej historii nigeryjskiego narciarza śniegowego i wodnego.

Klimat

Właśnie obejrzałem prognozę pogody w telewizorni – głównie z CNN. Warszawa – 11 st. C, Lagos – 32 st. C (znaczy się ochłodzenie, bo zwykle to kręci się tu około 40 st. C). Oj, ochłodził by się człowiek. Może właśnie z powodu tej temperatury moje dyskietki padają jak muchy. W Ekonecie to żadnej nie dostanę. Może dadzą w Ericssonie. Jeśli zaś już idzie o świat drobnolatający, to chyba w nocy, wykorzystując mą osłabioną czujność, udziabał mnie taki moskito w brzucho – mam nadzieję, że malarii z tego nie będzie. Czas pokaże. Dziś jeden z moich „colleagues" w biurze, chyba został taką malarią „obdarowany". Słabiutki udał się do doktorsa. Obym nie był kolejny.

Ostatnio miałem okazję się trochę dodatkowo podgrzać. Jest tu taki jeden kierowca, co szuka oszczędności i jak mnie wiezie, to zawsze prosi o zadzwonienie z mojego telefonu, a ja w swej hojności nie odmawiam. No ale dziś to dał czadu i w ramach oszczędności wyłączył klimę w samochodzie, otwierając wszystkie okna, a w korku wyłączał silnik. Czułem się jak w piekarniku z wymuszonym obiegiem. Przez otwarte okna, na całej długości drogi sprzedawcy wszystkiego i biorący wszystko mieli mnie wystawionego na widelcu. Na dodatek musiałem oganiać się od „fly" intruzów wciskających się do środka. Tym razem opisywany kierowca nie przyoszczędził. W trakcie rozmowy telefonicznej zatrzymał go jakiś policjant i kazał się wieźć na posterunek, aby ukarać kierowcę. Ten tłumaczył się gęsto, a ja struchlały z wrażenia nie wstawiłem się za nieborakiem. Koniec końców przyjął łapówę i wytłumaczywszy, iż to tylko ze względu na mnie, poszedł sobie łapać inne okazje dodatkowego zarobkowania, a takich tu nie brakuje.

Zdjęcia z podróży

Trudno się robi, choć jak słyszę od niektórych, jest zapotrzebowanie na otrzymanie. Tubylcy w mieście nie lubią, jak się ich traktuje jak obiekty w foto-zoo i podobno dochodzi do odebrania aparatu. Oby na tym się tylko skończyło. wtedy nie śniło jeszcze.

Pozdrawiam gorąco – dosłownie i w przenośni...

Nigeria, Lagos, kwiecień 2003

TOMASZ BEDNARCZYK* – podróżnik od zawsze. Pasję zaszczepili w nim od najmłodszych lat rodzice, zabierając go co roku samochodem lub rowerem na objazdowe, namiotowe wakacje po Polsce. W szkole średniej już sam wyjeżdżał z kumplami, głównie na narty w Beskidy i Tatry (pierwsza zagranica to była wtedy Słowacja) i na żagle po rodzimym Zalewie Zegrzyńskim pod Warszawą i po Mazurach. Prowadzi Pro-Skippers Group Sp. z o.o., profesjonalną agencję wynajmu jachtów morskich. Ciąg dalszy nastąpi.

pre-teksty i kon-teksty /257/

Krzysztof Łęcki

Kontrast

„Tyle samo prawd, ile kłamstw rządzi całym światem mym/ Tyle samo prawd, ile kłamstw kieruje nim/ Tyle samo prawd, co i kłamstw pośród mijających dni/ że sam diabeł nie odróżni ich" – śpiewała niezapomniana Izabela Trojanowska. Czy diagnoza ta odnosi się tylko do osób? A może zastosować ją można także do różnych (różnych, ale wszystkich – sic!) epok ludzkiej historii? Czy i tam znajdziemy podobny galimatias?

I

No cóż, Charles Dickens pisał: „Była to najlepsza i najgorsza z epok, wiek rozumu i wiek szaleństwa, czas wiary i czas zwątpienia, okres światła i okres mroków, wiosna pięknych nadziei i zima rozpaczy. Wszystko było przed nami i nic nie mieliśmy przed sobą. Dążyliśmy prosto w stronę nieba i kroczyliśmy prosto w kierunku odwrotnym. Mówiąc zwięźle, były to lata tak bardzo podobne do obecnych, że niektórzy z najhałaśliwszych znawców owej ery widzą w niej dobro i zło takie samo jak dzisiaj, tylko w nieporównywalnie wyższym stopniu". Tak właśnie angielski pisarz rozpoczyna pierwszy rozdział swojej powieści „Opowieść o dwóch miastach". Rozdział zatytułowany „Epoka". Czy w każdej epoce mamy do czynienia i z rozumem, i szaleństwem, i światłem, i mrokiem, i nadzieją, i rozpaczą itd.? Czy epoki różnią się od siebie tylko dominacją jednego (rozum, światło, nadzieja), bądź drugiego (szaleństwo, mrok, rozpacz)? A może epoka wyrysowana piórem Dickensa jest wyjątkowa? Jest wszak najlepsza i najgorsza z epok... No cóż, to przywilej literatury dawać obraz świata, w którym wszystko co dobre i złe, bądź też – wszystko co różne – miesza się w rozmaitych proporcjach. Choć może zdarzyć się i tak, że jedni widzą rozum tam, gdzie inni szaleństwo. I odwrotnie. Przyjmijmy wersję mniej spolaryzowaną: epoki następują jedna po drugiej – czasy się zmieniają, ale zawsze znajdziemy wokół siebie i rozum, i szaleństwo.

II

Inaczej niż w przypadku powieściopisarstwa w twórczości uniwersyteckich humanistów obowiązuje wymóg analitycznego myślenia. Czasem rozdzielania włosa na czworo. Czasem dzielenia na pół, jak od siekiery. Pisałem w tej kolumnie niedawno o przeciwstawieniu społeczeństwa otwartego i zamkniętego. Otóż, wyjątkowości jednego z nich bez skontrastowania go z przerysowanym modelem (modele zawsze są przerysowane) – drugiego w zasadzie nie sposób zrozumieć. Dalej. Opisaną w „Samotnym tłumie" Davida Riesmana wewnątrzsterowność (tzn. w uproszczeniu: nabyte w dzieciństwie i wczesnej młodości wartości, ukierunkowujące człowieka na całe życie) łączy Riesman z charakterem społeczeństwa nowożytnego, w którym nakazy tradycji przestają być wystarczającym drogowskazem. Symbolem tego typu człowieka jest żyroskop. Wewnątrzsterowność kontrastuje, a jakże, cóż za niespodzianka, z zewnątrzsterownością. Tej symbolem jest radar – czyli niepisany wymóg ukierunkowania swojego zachowania na oczekiwania innych ludzi. Człowiek zewnątrzsterowny pożąda akceptacji – ale nawet kiedy ją zdobywa, to wciąż musi płacić za nią niepewnością. A co będzie jeśli przestaną mnie akceptować? Podejrzewa on niekiedy, że żyje w świecie złudzeń. I bardzo często w tym akurat ma rację. Codziennie spotykamy na swojej drodze żyroskopy i radary.

III

Praktyka opisywania całych społeczeństw i społeczności podpowiada, że takie, kontrastowe, ujęcie jest i w takim przypadku jeśli nie konieczne, to na pewno dość częste. Ruth Benedict opisując intrygujące dla antropologa wzory kultury społeczności indiańskich, odwołuje się do Nietzscheańskiego rozróżnienia kultury apollińskiej i dionizyjskiej: „Indianie Pueblo z południowego zachodu są apollińczykami. Nie wszystkie z twierdzeń Nietzschego dotyczących kontrastu między apollińczykami a dionizyjczykami da się zastosować mówiąc o kontraście, jaki istnieje między Indianami Pueblo, a otaczającymi ich ludami. Przykłady, które zacytowałam stanowią wierny opis, ale w Grecji istniały subtelności, które nie pojawiają się wśród Indian na południowym zachodzie, a znowu u tych ostatnich przejawiają się subtelności, które nie występowały w Grecji. Opisując układy kulturowe krajowców Ameryki, nie posługuję się terminami zapożyczonymi z kultury greckiej, aby stawiać znak równości między cywilizacją Grecji, a cywilizacją tubylców amerykańskich. Używam ich ponieważ są to kategorie, które wyraźnie wysuwają na czoło główne cechy odróżniające kulturę Indian Pueblo, od kultur innych Indian amerykańskich, nie zaś dlatego, że wszystkie postawy, które spotykamy w dawnej Grecji, spotykamy również u tubylców Ameryki". Tak – opozycje – rządzą. I w starożytnej Grecji, i wiele wieków później. A nawet – współcześnie.

IV

Opozycje rządzą, ale pospolitość skrzeczy. W mojej poświęconej futbolowi książce „Stadiony świata. Pomiędzy Gemeinschaft i Gesselschaft" wspólnota (czyli Gemeinschaft) zyskuje na wyrazistości, gdy zderzyć ją z charakterem Gesellschaft (społeczeństwo, ale także spółka akcyjna). Modelowe Gemeinschaft jest jeszcze bardziej wspólnotą, niż jest w rzeczywistości, a modelowe Gesellschaft zdaje się jeszcze bardziej dalekie od wspólnotowych wartości niż współczesne społeczeństwo. A praktycznie? A pozostając przy „małym światku" piłki nożnej? Jakoś niedawno wpadł mi w ręce artykuł Zbigniewa Mrozińskiego „Polski magnes". Autor wspomina w nim o przypadku Carlitosa, 32-letniego napastnika rodem z Hiszpanii. W sezonie 2017-1018 był królem strzelców polskiej ekstraklasy piłkarskiej w barwach Wisły Kraków, z której przeszedł do jednego z odwiecznych wrogów „Białej Gwiazy" – Legii Warszawa. Później pojechał kopać piłkę w Emiratach Arabskich i ateńskim Panathinaikosie. Kariery tam nie zrobił, więc wrócił do Polski, do Legii. Gdyby trafił na Półwysep Iberyjski – pisze Mroziński – „czekałaby go gra prawdopodobnie na niemal półmatorskim trzecim poziomie rozgrywek. Natomiast u nas trafił do klubu rywalizującego o najwyższe cele, więc i zarobki ma godziwe". No cóż, żyjemy w epoce nowoczesnego społeczeństwa, w której magnesem nie jest herb klubu, w jakim piłkarze grają i tak często go dzisiaj, publicznie całują. Gesellschaft wygrywa dzisiaj z Gemeinschaft, pieniądze ze wspólnotową lojalnością. Niemniej – ciągle jeszcze wygrywa jakoś wstydliwie. Tyle samo prawd, co i kłamstw, rządzi całym światem – czyż nie?

NA POSIÓNKU PISANE /71/

Michoł

Fot. MICHAŁ MILERSKI

Skoli

Uciyróm czoło i opiyróm sie o widły. Muszym kapke spocznyć i pómału poruszać swojóm lewóm rynkóm. Jako ponikierzi miywajóm tenisowe łokcie, to mnie już pómału zaczyno tropić łokieć gnojowy. Dziwóm sie na tyn kónsek ściany naszego chlywa nad gnojowiskym. Zbudowany je z hrubo opracowanego piaskowca z gródeckigo kamiyniołómu. Warstwy szarego kamiynia przerośniynte sóm rdzawymi warstwami. Ponikiere sóm postawióne pionowo, insze zaś na leżato. Jako to przi budowie pasowało i jako sie przitrefiło. Ganc jako całe nasze Beskidy.

●●●

Kiejsi przed miliónami roków sie to nasze skoli formowało na dnie morza, kaj sie osadzały zorka piosku czy aji wiynksze kamyczki, kiere tam znosiły rzeki z downych lóndów. Tak sie tworziły warstwy piaskowców i zlepiyńców. Kaj było głymbij i dalij od brzegu, tam sie dostały jyny drobniejsze cząsteczki mułu, kiere sie potym osadzały w ciynkich warstwach i powstowały łupki. Tu oto kónsek niżyj sie Strzelmo przecisko przez taki łupkowe progi. Jako dziecka my tam wyciógali z brzegów całe płaty tej czornej opuki i puszczali jako żabki po plosie. Ponikiedy ty ilaste łupki były przipruszóne aji popiołym z wulkanów, kiere z wnyntrza ziymi wypluwały żelazo i insze ciynżki pierwiastki. Ty sie nejczyńcij osadzały w dziurach i wgłymbiyniach na morskim dnie i powstowały sferosyderyty, co tu kiejsi jako rude żelaza kopali przi Forotach czy nad Odmiarkym. Kaj indzij sie zaś nawarstwiły skorupki morskich żyjóntek i wytworzyły białawe wopiynie, z kierych je zbudowano Wyrchgóra nad nami.

●●●

Ty warstwy morskigo dna sie nakłodały jedna na drugóm i jedna prez drugóm, aż ich wreszcie siły tektóniczne wyniósły nad wode. „Lodołamacz" twierdszych skał wulkanicznego pochodzyniu ociskany afrykańskim kóntynentym poździyrgol i polómół tóm wielowarstowóm tafle byłego dna morskigo. Wiatry i deszcze zaobliły kiejsi ostre wyrszczki tych stosuknowo miynkich poprzewracanych i ponikany spiyntrzónych osadowych kier. Rzeki, potoki i lodowce wyryły w nich doliny i tak na zewnyntrznej stróńie łuku Karpat powstały ty nasze Beskidy. Aji tu oto u nas sie dolinóm Strzelmej, przez Beskidek, Jawornik aż po Obłaziec po wiślańskij stróńie ciógnie brózda po takim tektónicznym płógu, kiery w przecióngu miliónów roków przewrócił antykline, czyli taki wypiyntrzóny fałd ziymski, jako jakóm skibe na zoranym polu. Przez to sie na wyrch dostały aji głymbsze warstwy osadowe. I potym mój starzik z cichóm zgodóm gojnych i pochodzóncego z Rusi Podkarpackij financa Gerzaniča zwoził na sónkach bliżyj ku cesście skoli z Kamiynnego, co sie tam zesuło z Miónszego. Potym go ładowali na wóz, a ujec Sikora go woził na budowe na Mokradły. Ty kamiynie pochodzajóm aż z dolnych warstw godulskich i sóm zbudowane z gruboziarnistego, czynsto porowatego piaskowca z biołymi kulkami krzymiyni. I tak ta naszo drzewianno chałpa pod Wyrchgórom stoji na fundamencie starym ze sto miliónów roków.

●●●

Prowie ta wielowarstwowo fliszowo budowa geologiczno Beskidów umożliwiała tutejszym ludzióm wybrać se prowie taki kamiyń, jaki sie im na co godził. Plaziokami podeprzili zrymby swoich piyrszych drzewiónek. Potym nieskorzij swoje chałpy zaczli stawiać na kamiynnnych piwniczkach wykutanych kansi w brzegu. Z jednego kamiynia se zrobili żarna na mleci zboża, a z inszego o drobniejszej strukturze osełke na bruszyni kosy. Kamiyniym szło oszkrobać gline z kopaczki abo aji trefić jakigo pstrónga w potoku. Na Zokamiyniu w czasie kontrreformacji ewangelicy wyryli do skały krziż i tam sie schodzali na skrytych nabożyństwach. Kamiynie ludzie wyciógali przi oraniu czy kopaniu z gliny i układali z nich murki na granicach swoich posiadłości abo pozdyl brzegów potoków. Ponikany ty wyorane kamiynie piyntrzili na kamiynnych grómadnicach. Czym wyżyj, tym bywajóm ty grómadnice wiynksze. Czym wyżyj, tym ziymia rodziła wiyncyj skolo a miynij chlaba. Jedne z nejwiynkszych grómadnic w Nydku sóm na już zarośniynych lasym Piyntrziskach pod Czantorióm. Tu był żywot ciynżki. Tu, jako sie mówiło, zaczynała woda a kóńczył sie chlyb. To tu kiejsi mama brała kamiynie z procno usypanej grómadnice i odganiała nimi swoigo siedmioletnigo syna, kiery był posłany na słóżbe na gazdówke niżyj w dolinie, a chcioł sie wrócić ku chałpie. Odganiała go od siebie kamiyniami, coby przeżył. Tu, w tym miejscu, musiała aji to swoje macierzyński serce przemiynić w kamiyń.

●●●

Pamiyntóm sie jeszcze ty babki, kiere kiejsi schodzały z gróni w niedziele do kościoła. Oprzite o loske i zgiynte w pół. To óny jeszcze kopały rynczinie ty swoje górski poletka, to óny sie coroż niżyj kłaniały tej ziymi, z kierej cały żywot wyciógały skoli. To óny jeszcze zanim ich siłóm nie narownali do trumny i nie wryli jejich miana na grobowym kamiyniu, chynyły ty ostatni kamiynie na beskidzki grómadnice. Tymu też aji my, jak kaj w lesie natrefiymy na kamiynnóm grómadnice, jak natrefiymy na tóm piramide beskidzkóm, na kierej sie jako taki mały swinks, wygrzywo na słónku jaszczurka – poklóńmy sie nisko. Poklóńmy sie tym stulecióm mordyngi naszych przodków, dziynki kierym my sóm tu, kaj my sóm i mómy to, co mómy.

●●●

Chytóm widły i dalij układóm gnój na gnojowisko. Na jesiyń nim nakormiymy tyn nasz kónsek pola, na kierym sie potym zaś urodzóm ziymnioczki, kapusta i aji ty kamiynie.

Niedziela z...
muzyką Tomasza Stańki
Niedziela 19 marca, godz. 15.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 17 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Szamotuły **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Wielbłąd **7.30** Pytanie na śniadanie **10.30** Panorama **10.35** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Ja to mam szczęście! (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Giganci nauki. Energia odnawialna **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Olimpiada Bolka i Lolka **16.10** Kabaretomaniacy **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Ostrów Tumski w Poznaniu **17.55** Przystanek Ameryka **18.10** Olá Polônia **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Na sygnale. Matki pracujące (s.) **21.35** Taka jak ty. Aida **22.05** Polonia 24 **22.35** Korona królów. Jagiellonowie.

SOBOTA 18 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Giganci historii. Historia polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1945 **7.20** Balans bieli **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem (s.) **13.05** Perły Bałtyku. Półwysep Helski **13.35** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska. Zamorski indyk **14.05** Na dobre i na złe (s.) **15.00** Kabaret. Super Show Dwójki 3 (pr. rozr.) **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2023 z. Doda **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości **20.00** Program katolicki **20.05** Pogoda, sport **20.20** Wojenne dziewczyny 5 (s.) **21.15** Paradoks. Tata **22.05** Zakładnicy **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 19 MARCA

6.00 Giganci nauki. Energia odnawialna **7.05** U Pana Boga w ogródku **7.55** Pytanie na śniadanie **11.40** Misja Zambia. Wolontariuszka Małgorzata **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Słowo na niedzielę. Wielkie widzenie, czyli czego nawet Samuel nie umiał **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Ojca Pio w Gdańsku **14.15** U Pana Boga w ogródku (s.) **15.00** Muzeum Polskiej Piosenki. „Ogrzej mnie" - Michał Bajor (pr. rozr.) **15.15** Niedziela z... muzyką Tomasza Stańki **16.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Wielbłąd **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.20** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze **18.35** Co dalej? O tym mówi świat **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 17 (s.) **21.15** Król Edyp **22.45** Muzyczne NAJ. Wojciech Młynarski **23.25** Słownik polsko@polski

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA

6.00 Polacy to wiedzą! **6.30** Życie wewnętrzne **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Smaki świata - po iberyjsku **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Wojenne dziewczyny 5 (s.) **13.05** Komisarz Alex 17 (s.) **14.00** Król Edyp **15.25** Figu Migu na planecie Czochras **15.40** Zwierzaki Czytaki. Wszystko na odwrót **16.00** Korona królów. Jagiellonowie **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** INFO V4+ **18.15** Polacy światu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda **20.15** Noce i dnie (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 21 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Konrad Sokół **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** INFO V4+ **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Noce i dnie (s.) **14.05** Giganci historii. Historia Legionów Polskich **15.00** Wiadomości **15.15** Alfabet Andrzeja Dobosza. Politycy. Józef Cyrankiewicz, Władysław Bieńkowski **15.35** Przyjaciele Misia i Margolci **16.00** Korona królów. Jagiellonowie **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem (mag.) **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (s.) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 15 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Pan Kleks – Wojna i miłość. Bajka dokumentalna **23.30** Leśniczówka (teleturniej).

ŚRODA 22 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Stacja innowacja **6.45** Polacy na ratunek Żydom. Wieś Natalin **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 15 (s.) **14.00** Pan Kleks - Wojna i miłość. Bajka dokumentalna **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agatka. Agatka i Zegar z Kukułką **15.30** Mami Fatale. Krytyk z kosmos **15.40** Nela Mała Reporterka. Wyruszamy na pomoc zwierzętom Australii **16.00** Korona królów. Jagiellonowie **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Ostatni ślad **17.55** Kierunek Zachód **18.10** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 2 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 23 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.05** Zoom Polonii **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 2 (s.) **14.00** O zwierzętach i ludziach **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Tajemnica szyfru Marabuta. **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Polacy światu. Ludwik Wertenstein **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Oficerowie (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** O zwierzętach i ludziach **23.35** Leśniczówka (s.).

Utalentowana skrzypaczka

W Żylinie na scenie Domu Sztuki tutejsza Państwowa Orkiestra Kameralna zagrała wraz z 15-letnią skrzypaczką – Patrycją Baltazarovič – córką Ewy i jej męża Petra, którzy mieszkają w Veličnej na Oravie.

● **Patrycja Baltazarovič w swoim żywiole.** Fot. PETER BALTAZAROVI

Patrycja to młoda, utalentowana instrumentalistka, która na skrzypcach gra od 5. roku życia, uczęszczając do podstawowej szkoły muzycznej w Dolnym Kubinie, gdzie ćwiczy pod okiem Marty Mikšikowej i prof. Jindřicha Pazdera z AMU w Pradze. Ale to nie wszystko – ta 15-latka gra także na gitarach – elektrycznej i basowej – oraz uwielbia śpiew.

Widząc młodą wirtuozkę, której towarzyszy taka liczba muzyków, można założyć, że to naprawdę duże wydarzenie w świecie muzycznym! Podczas występu Patrycja zagrała „Koncert skrzypcowy g-mol op. 26" Maxa Brucha. Po niej na scenie pojawił się światowej sławy wirtuoz – także skrzypek – Słowak Dalibor Karvay z koncertem Mendelssohna, natomiast po przerwie żylińska orkiestra zagrała „Symfonię Włoską" Mendelssohna.

– Muzyka jest dla mnie środkiem przekazu emocji, które przeżywam. To, że dostałam taką możliwość, by się zaprezentować przed tak dużą publicznością, to wielka odpowiedzialność, ale i radość – podsumowała 15-latka.

A co na to jej mama, nasza rodaczka? – Zapisując Patrycję do szkoły muzycznej nie oczekiwaliśmy z mężem, że kiedyś wystąpi jako solistka z akompaniamentem orkiestry. A do tego jeszcze jako „suport" Dalibora Karvaya – reaguje Ewa Baltazarovič i dodaje, że to, co się wydarzyło, to dar, ale nie spadł on z nieba.

To efekt ponad 10 lat systematycznego solidnego ćwiczenia, efekt opieki świetnej nauczycielki i wybitnego profesora, uczestniczenie w różnych kursach muzycznych, ale też z pewnością i talent nastolatki. – Jako rodzice staraliśmy się wspierać muzyczny rozwój naszych dzieci. Cel był jasny. Chcieliśmy, by tak jak my pokochały muzykę i aby ta im towarzyszyła przez całe życie. Myślę, że to się udało – podsumowuje Ewa.

O Patrycji zapewne jeszcze usłyszymy nie raz. Ta młoda skrzypaczka ambitnie podchodzi do wyzwań artystycznych. My trzymamy kciuki i będziemy obserwować karierę naszej artystki.

Polonia.sk/SŁOWACJA

Opowieści z nutą sentymentu

11 marca przypadła 100. rocznica urodzin pisarza, poety, naukowca, autora książek, wierszy i rysunków o tematyce lwowskiej Witolda Szolgini. Lwowski Kabaret Artystyczny „Czwarta Rano" i Polski Teatr Ludowy we Lwowie uczcili ten jubileusz koncertem wspomnień.

Wieczór prowadził kierownik kabaretu Sławomir Gowin. Swoimi wspomnieniami o „piewcy Lwowa" podzielił się dyrektor artystyczny teatru Zbigniew Chrzanowski, który znał osobiście lwowskiego gawędziarza. Udostępnił m.in. zdjęcie z prywatnego archiwum, które zostało wyświetlone na ekranie. Na tej fotografii znaleźli się znani lwowiacy, a wśród nich Witold Szolginia z małżonką, ks. Janusz Popławski, Jerzy Janicki z małżonką, Kazimierz Górski, Zbigniew Kurtycz z żoną, Andrzej Hiolski. Spotkanie odbyło się w 1994 roku w warszawskim mieszkaniu Jerzego Janickiego. Widzowie wysłuchali opowieści z nutą sentymentu snutą przez Zbigniewa Chrzanowskiego o niesamowitej atmosferze panującej podczas tych biesiad.

● **Fragment jubileuszowego koncertu.** Fot. ANNA GORDIJEWSKA

Wiersze w bałaku lwowskim czytała aktorka Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie Jadwiga Pechaty. Koncert uświetnił występ kabaretu „Czwarta Rano". Dzień później aktorzy kabaretu spotkali się i zaśpiewali jedną z lwowskich piosenek przy ulicy Łyczakowskiej 137, w „Domu pod Żelaznym Lwem", gdzie do 1946 roku mieszkał Witold Szolginia. Przy bramie czekała na aktorów mieszkanka tej kamienicy Teofilia Moskal, która umocowała na bramie kopię kołatki i przyozdobiła ją różami dla Jubilata, którego osobiście znała.

„Kurier Galicyjski"/UKRAINA

SPORT

Oni tańczą dla nas

W weekend poznamy pierwsze efekty lutowej i marcowej harówki treningowej w atrakcyjnych piłkarskich rozgrywkach dywizyjnej grupy F z udziałem ekip Karwiny B, Bogumina i Hawierzowa. W pełnej krasie meldują się też jednak Mistrzostwa Województwa (5. liga).

● **Karwiniacy (białe koszulki) w sprawdzianie generalnym pokonali Bogumin 3:1.** Fot. mfkkarvina

Janusz Bittmar

W tabeli czwartej ligi sytuacja na półmetku sezonu w górnej części drabinki spodoba się zwłaszcza kibicom Karwiny i Bogumina. Rezerwy drugoligowego klubu MFK Karwina, plasujące się na drugim miejscu po jesieni, tracą zaledwie dwa punkty do lidera – Opawy B, trzech oczek do fotelu lidera brakuje z kolei drużynie FK Bospor Bogumin. W gorszych nastrojach przystępują do wznowienia rozgrywek piłkarze Hawierzowa. Plasujący się na jedenastej pozycji Indianie mają zmartwienia natury spadkowej, które rozwieją wyłącznie dobre występy w marcowych i kwietniowych kolejkach. Im szybciej zespół Miroslava Matušoviča odbije się z niebezpiecznych rejonów tabeli dywizyjnej grupy F, tym mniej pracy będą mieli miejscowi kardiolodzy.

MFK KARWINA B

W zespole rezerw Karwiny nie doszło w zimowej przerwie do rewolucji. – Stabilna sytuacja sprzyja dobrym wynikom, a naszym celem numer jeden jest awans do trzeciej ligi. Zarówno z punktu widzenia moich młodych piłkarzy, jak też pierwszego zespołu, który będzie czerpał korzyści z doświadczenia rezerw zdobytych w trudnych meczach w ramach MŚLF – powiedział „Głosowi" Marek Bielan, trener rezerw Karwiny i zarazem asystent Tomáša Hejduška w drugoligowym zespole. Kilku zawodników z kadry B może skądinąd powoli liczyć na bilet do drugoligowego składu. – Świetnie gra ostatnio Patrik Goj, który ma szansę przebić się do drugoligowego składu – zdradził nam trener. Karwiniacy, którzy w sprawdzianie generalnym pokonali Bogumin 3:1, liczą na komplet punktów w pierwszej wiosennej kolejce z Frensztatem pod Radhoszczem. – Zobaczymy, czy warunki atmosferyczne pozwolą nam w niedzielę zagrać na naturalnej murawie, czy też będziemy zmuszeni walczyć na sztucznej, której nikt nie lubi. Tak czy owak nastawiamy się na zwycięstwo – podkreślił. Rywal spod Radhoszcza z dużym prawdopodobieństwem nastawi się na „obronę Częstochowy", gospodarze wbrew pozorom nie będą więc mieli łatwej przeprawy.

FK BOSPOR BOGUMIN

Nad Odrą też snują odważne plany. Awans do MŚLF byłby dużym sukcesem drużyny budowanej od kilku sezonów w sposób bardzo przemyślany. Trener Martin Špička ma do dyspozycji wybuchową mieszankę młodości i doświadczenia, w przerwie zimowej wzmocnioną o nowe składniki. Nową twarzą zespołu w linii pomocy jest pozyskany z Rekordu Bielsko-Biała Kamil Hutyra. 20-letni piłkarz, który doświadczenie zdobywał też w regionalnych ligach w Niemczech, ma wzmocnić siłę rażenia drużyny nastawionej przede wszystkim na ofensywę. Takie nazwiska, jak Jakub Padých czy Milan Halaška zapewniają nerwicę żołądka dla każdego obrońcy drużyny przeciwnej. – Hutyra mógłby idealnie wpisać się w naszą strategię, czyli futbol na „tak", przyjazny dla widzów – stwierdził w rozmowie z naszą gazetą trener Špička. Przegrany mecz z rezerwami Karwiny był dla Bosporu ostrzeżeniem, w niedzielę boguminiacy zaprezentują się w wyjazdowym spotkaniu z Polanką. – W sparingu z Karwiną we znaki dało się zmęczenie, większość moich zawodników włączyła się do gry bezpośrednio po powrocie z porannej „szychty". Pojedynek z Polanką będzie zupełnie inną piłkarską odsłoną – zapewnił szkoleniowiec.

MFK HAWIERZÓW

Dobra forma drużyny Miroslava Matušoviča w zimowych sparingach jest dla kibiców najlepszym lekarstwem na chandrę. W dzieięciu meczach kontrolnych Indianie aż pięciokrotnie radowali się ze zwycięstwa, po raz ostatni w sparingu z KS Polonią Łaziska Górne (1:0). Za sprawdzian generalny posłużył sobotni pojedynek z Rzepiszczem, zremisowany 2:2. Bramki dla Indian zdobyli Wiktor Pierlak i Jakub Heller. W kadrze Hawierzowa zabraknie wiosną Derricka Mensaha (transfer do Uzbekistanu), do nowych twarzy należą zaś dwaj Polacy – Wiktor Pierlak i Daniel Kocemba (obaj LKS Jawiszowice). Hawierzowianie w najbliższą niedzielę podejmują lidera tabeli, Opawę B. – Wierzę w potencjał mojej drużyny. Stać nas na dobry futbol, ale ważne, żeby ominęły nas kontuzje – stwierdził Matušovič.

Cz. Cieszyn z nowym trenerem

W ten weekend startują też rozgrywki w Mistrzostwach Województwa (5. Liga). Z naszych drużyn w najlepszej pozycji wyjściowej znajduje się Czeski Cieszyn, który z trzeciego miejsca w tabeli traci do lidera – Rzepiszcza – sześć punktów. W sprawdzianie generalnym cieszyniacy z nowym trenerem Petrem Sostřončkiem rozbili Dobratice 7:2. Gole zdobyli: D. Maceček (2), Byrtus (2), Bora, L. Maceček, Chloň.

Pucharowy tydzień

Piłkarze ręczni Banika Karwina przegrali w środowym finale Pucharu RC z Pilznem 30:34, ale już jutro mogą sprawić sobie prezent w postaci zwycięstwa w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu EHF. Pojedynek z norweskim klubem Runar Sandefjord Elite rozpoczyna się w sobotę o 18.00 w hali Banika. Rewanż w następną niedzielę w Norwegii (18.00).

Dla Banika, który rundę zasadniczą na pewno zakończy na trzecim miejscu, finał czeskiego pucharu był pierwszym z trzech „ośmiotysięczników" w tym sezonie. Kolejne szczyty są jeszcze do zdobycia. W sobotę karwiniacy nie będą faworytami meczu z norweskim rywalem, mogą jednak sprawić niespodziankę.

FINAŁ PUCHARU RC

PILZNO – KARWINA 34:30

Do przerwy: 18:18. **Najlepsi strzelcy meczu:** Kosteski 8, Nejdl 7, Bláha 6, Douda 6 – Fulnek 7, Harabiš 4, Solák 4, Nantl 4.

Do faworytów zaliczani są jednak szczypiorniści Banika w fazie pucharowej Chance Ekstraligi. Obrońcy tytułu w ćwierćfinale trafią na szósty klub tabeli – przed zaplanowaną na jutro ostatnią kolejką na tej pozycji plasuje się Frydek-Mistek.

(jb)

Ćwierćfinały czas zacząć

Zagadka rozwiązana. Hokeiści Trzyńca w ćwierćfinale Tipsport Ekstraligi trafią na Spartę Praga, zaś Witkowice na Kometę Brno. Pozostałe pary tworzą: Pardubice – Ołomuniec i Hradec Kralowej – Liberec. Zadecydował o tym wygrany w dogrywce mecz Liberca z Pilznem, po którym poznaliśmy komplet ćwierćfinalistów tego sezonu.

– Na tym etapie rozgrywek już nie ma słabych drużyn. Decydować będą drobnostki, ale w imieniu zespołu chciałbym zapewnić kibiców, że damy z siebie wszystko, żeby przebić się do półfinału – mówi Milan Doudera, doświadczony obrońca HC Stalownicy Trzyniec.

Pierwszy mecz Sparty z Trzyńcem zaplanowano na najbliższą niedzielę (14.00) nad Wełtawą, w poniedziałek seria grana do czterech zwycięstw ponownie zagości w Pradze (19.00). Na czwartek i piątek protagoniści finału ubiegłego sezonu przenoszą się pod Jaworowy (17.00, 19.00).

Witkowice rozpoczynają walkę o półfinał już dziś i w sobotę (17.00, 19.00) u siebie z Kometą Brno. Atut własnego lodowiska na początek to efekt świetnej gry ostrawskich hokeistów w rundzie podstawowej i drugiego miejsca w tabeli. – Mecze z Kometą zapowiadają się wyśmienicie – ocenił klasę rywala Aleš Stezka, golkiper HC Witkowice Ridera.

(jb)

Galaktyczna siatkówka

To wielki sukces polskiej klubowej siatkówki. Siatkarze Jastrzębskiego Węgla awansowali do półfinału Ligi Mistrzów, pokonując w rewanżu VfB Friedrichshafen 3:0 (14, 20, 16).

Gospodarze, dzięki zwycięstwu bez straty seta w pierwszym spotkaniu, potrzebowali tylko dwóch wygranych odsłon w meczu rewanżowym. Kolejnym rywalem jastrzębian w półfinale siatkarskiej Ligi Mistrzów będzie Halkbank Ankara. Turecki zespół wyeliminował z gry Cucine Lube Civitanova.

Drużyna Jastrzębskiego Węgla dyktowała warunki w rewanżu od pierwszego seta. Gospodarze imponowali skutecznością zarówno w zagrywce, jak też w dokładności przyjęcia. Wicemistrz Niemiec w całym środowym meczu nie znalazł antidotum na galaktyczną siatkówkę w wykonaniu polskiego zespołu.

(jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FNL: FK Trzyniec – FK Varnsdorf (sob., 10.15), MFK Karwina – Sigma Ołomuniec B (niedz., 17.00). **DYWIZJA F:** MFK Karwina B – Frensztat p. R. (niedz., 10.15), Hawierzów – Opawa B (niedz., 10.15), Polanka – Bogumin (niedz., 15.00). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Wrzesina (sob., 10.30, boisko na Frydeckiej), Sl. Orłowa – Rzepiszcze, Datynie D. – Bruszperk (sob., 15.00).

(jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA" – CZ. CIESZYN: Niesamowita wyprawa lewej skarpetki (17, godz. 9.00);
▲ Bylo nás pět (18, godz. 17.00);
▲ Neuvěřitelná cesta levé ponožky (20, godz. 9.30).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Děti Nagana (18, godz. 18.05); **CZ. CIESZYN – Central**: Princ Mamánek (17, godz. 10.00); Bella i Sebastian. Nowa generacja (17, godz. 16.30); Bastardi: Reparát (17, godz. 19.00); Mumie (18, godz. 15.30); Shazam! Gniew bogów (18, godz. 17.30; 19, godz. 15.30); 65 (18, godz. 20.00; 19, godz. 18.00); Służka (19, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum**: Shazam! Gniew bogów (17, godz. 17.00); Jednym głosem (17, godz. 18.00); Bastardi: Reparát (17, godz. 19.30); Avatar 2 (18, godz. 15.00); Służka (18, godz. 18.00; 19, godz. 20.00); 65 (18, 19, godz. 19.30); Wielki zielony krokodyl domowy (19, godz. 10.00); Cyrulik Sewilski (19, godz. 15.00); Wróżka Zębuszka (20, godz. 17.00); Gdzie śpiewają raki (20, godz. 18.00); Kokainowy miś (20, godz. 19.30); **JABŁONKÓW**: Zatmění (17, godz. 18.00); **KARWINA – Centrum**: Děti Nagana (17, godz. 15.15); Bastardi: Reparát (17, godz. 17.30; 19, godz. 20.00); 65 (17, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Mumie (18, godz. 15.00); Shazam! Gniew bogów (18, godz. 17.15); Creed III (18, godz. 20.00); Bella i Sebastian. Nowa generacja (19, godz. 15.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Největší dar (17, godz. 10.00); Shazam! Gniew bogów (17, godz. 17.30); Il Boemo (17, godz. 20.30); Štístko a Poupěnka (18, godz. 10.00); Bella i Sebastian. Nowa generacja (18, godz. 15.00); Děti Nagana (18, godz. 17.30); 65 (18, godz. 20.00); Mumie (19, godz. 15.00); Ant-Man a Wasp: Quantumania (19, godz. 17.00); Služka (19, godz. 20.00), Velké nic (20, godz. 17.30); Ostrov (20, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: Wróżka Zębuszka (17-20, godz. 14.00); Mumie (17-20, godz. 16.00); Opiekun (17-20, godz. 18.00); Wyrwa (17-20, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 19. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie: występ młodzieży, sprawozdania z działalności, plan pracy na rok 2023, dyskusja, prezentacja fotografii z imprez koła, spotkanie przy herbacie.
BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie członkowskie, które odbędzie się 26. 3. o godz. 16.00 w Domu Polskim.
CZ. CIESZYN-SIBICA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w piątek 24. 3. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO. W programie występ dzieci z polskiej podstawówki w Sibicy, sprawozdania z działalności, plan pracy na rok 2023.
LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na Spotkanie Wiosenne w czwartek 23. 3. o godz. 16.00 do małej salki Domu Kultury. W programie: ocena działalności za rok 2022, „Motocyklem przez Wietnam" – prelekcja Krystyny Salamon oraz uwięzionej przez lockdown na Sri Lance Ewy Janiczek.
KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC – Zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela, organizowane przez Towarzystwo Nauczycieli Polskich w RC, które odbędzie się w środę 29. 3. o godz. 16.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica" w Cz. Cieszynie. W programie koncert zespołu „Mix orkiestra". Zgłoszenia prosimy przesyłać najpóźniej do 19. 3. Janinie Procner, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janinaprocner@seznam.cz.
KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 20. 3.o godz. 11.00 w restauracji „Beskyd" w Karwinie-Nowym Mieście.
PTTS „BŚ" – Zaprasza 21. 3. na wspólne powitanie wiosny w restauracji „U Maryny" w Boconowicach, połączone z grą w bowling. Na miejsce można dotrzeć następującymi trasami: 1. z Łomnej Dolnej (Matyščina louka) przez Małą Kikulą i Kiczerę (8 km, 2,5 godz.). Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 9.18, autobusem z Nawsia o godz. 10.00 do Łomnej Dolnej-Matyščina louka; 2. z Mostów k. Jabłonkowa 6 km (1,45 godz.). Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 10.18 do Mostów. Początek imprezy w restauracji „U Maryny" o godz. 13.30, w kręgle gramy w godz. 14.00-16.00.
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na Jarmark Wielkanocny, który odbędzie się w sobotę 25. 3. w godz. 9.00-18.00 w pomieszczeniach Domu PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu. Do dyspozycji będą pisanki, kołacze, miód, ozdoby wielkanocne, karabacze, pierniki miodowe, żurek i wędliny domowe.
SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza wszystkie panie, członkinie zespołów i klubów na spotkanie z okazji Dnia Kobiet w sobotę 25. 3. od godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: trochę sztuki muzycznej, scenka „niespodzianka" oraz bogata tombola.

OFERTY

POSZUKUJĘ PRACY od 1. 9. 2023 na stanowisku asystenta pedagoga albo niani w przedszkolu. Tel. 736 520 453. GŁ-064

OFERTA PRACY

POLSKIE GIMNAZJUM im. J. Słowackiego w Cz. Cieszynie przyjmie od zaraz na skrócony etat (18 lekcji tygodniowo albo wg umowy) nauczyciela informatyki. Oferta jest skierowana również do studentów. Znajomość języka polskiego mile widziana. Kontakty: tel. +420 604 859 677 albo adres: info@gympol.cz. GŁ-145

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Karol Junga, działacz narodowy, poseł i gospodarz rolny". Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20b
(5 km od Czeskiego Cieszyna)
Tel: +48 606452479,
+48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od Górnej Lesznej)

Filia RC: Wędrynia 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz

GŁ-108

GŁ-080

ŻYCZENIA

Tylko miłość rozumie tajemnicę:
innych obdarować i samemu przy tym
stać się bogatym.
Clemens von Brentano

Właśnie miłością, opieką, wsparciem i dobrym słowem nieustannie obdarowuje nas nasza Kochana

JÓZIA SZKANDERA
z Trzyńca

Życzymy Jej z okazji pięknego jubileuszu 85 lat jeszcze wielu wiosen, zdrowia i sił, nieustającej pogody ducha oraz błogosławieństwa Bożego. W najbliższą niedzielę 19 marca zaśpiewajcie wraz z nami gromkie 100 lat!
Kochamy Cię i dziękujemy za to, że jesteś – Twoja córka Danka z mężem Andrzejem, syn Bogdan, wnuki: Darek z żoną Domcią, Tereska z mężem Czesiem, Natalka z Marcosem i prawnuki Noelek oraz Jonasek.
GŁ-149

WSPOMNIENIA

Dnia 20 marca 2023 minie 1. rocznica śmierci

śp. ANNY CECHLOWEJ
z Karwiny-Raju

Wszystkich, którzy Ją znali, o chwilę wspomnień prosi syn z rodziną.
GŁ-160

Dziś, 17 marca 2023, obchodziłby 100 lat nasz Kochany Ojciec

śp. JÓZEF FARANA
z Karwiny-Starego Miasta

O chwile wspomnień proszą córka Marta i syn Wiesław z rodzinami.
RK-029

Co za tym pagórkiem za tą siwą rzeką
Postać czy złudzenie
Ptak w locie czy drzewo
Krajobraz z latem i cień czyjś na brzegu
Czy tylko oczy które patrzą w niebo
Grzegorz Turnau

Jutro, 18 marca, minie szesnaście lat od chwili, kiedy odszedł od nas nasz Kochany

śp. TOMEK KATRUŠÁK

Z miłością wspominają i o modlitwę proszą najbliżsi.
GŁ-154

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021 i 2022" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

MK PZKO w Czeskim Cieszynie Centrum zaprasza na spotkanie z młodymi podróżniczkami. Karolina Grochal opowie o pobycie w Chinach, a Aleksandra Wania o pobycie w Indonezji. Odbędzie się ono we wtorek 21 marca o godz. 17.00 w salce koła w Domu Polskim przy ul. Bożka.

MK PZKO w Wędryni zaprasza 25 marca o godz. 17.00 do „Czytelni" na przedstawienie teatralne pt. „Od wiosny do wiosny" Sceny Propozycji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Wszystko na Świecie przemija powoli
pamięć o szczęściu, i o tym co boli
wszystko przemija
tak chce przeznaczenie
i tylko jedno zostaje wspomnienie

Dnia 20 marca minie pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babci i Partnerki

śp. ANNY ŁYŻBICKIEJ
z domu Raszka

Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy o chwilę wspomnień.
Władek i dzieci z rodzinami.
GŁ-155

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 13 lutego 2023 minęła 9. rocznica śmierci Kochanej Mamusi

śp. HELENY MARCOLOWEJ
z Rychwałdu

zaś dnia 18 marca 2023 roku minie 10. rocznica śmierci Jej Męża, Kochanego Tatusia

śp. JAKUBA MARCOLA

W dniu 20 marca przypomnimy sobie 6. rocznicę śmierci Kuzynki

śp. BRONISŁAWY NUHLÍČKOWEJ
z Lutyni Dolnej

Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina Barbora Vjatrová z rodziną.
GŁ-131

NEKROLOGI

W dniu 22 lutego zmarł w wieku 85 lat nasz Drogi

VLADISLAV CZARNECKI
urodzony w Orłowej-Łazach,
ostatnio zamieszkały w Bad Wilbad w Niemczech,
długoletni dyrygent Orkiestry Kameralnej
w Pforzheim

Tych, którzy Go pamiętają, o chwilę zadumy prosi siostra Hildegarda z rodziną.
GŁ-151

Zatrzymamy cząstkę ciebie z nami
i wszędzie tam, gdzie my będziemy,
ty tam będziesz z nami…

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13 marca 2023 zmarł w wieku 56 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier i Wujek

śp. inż. IGOR MÖHWALD
zamieszkały w Orłowej-Mieście

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 17. 3. 2023 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Orłowej-Mieście.
W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-157

Pragniemy podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym oraz sąsiadom za liczny udział w uroczystości pogrzebowej, za złożone kondolencje, słowa otuchy oraz kwiaty w pożegnaniu naszej Kochanej Zmarłej

śp. MARY KAIM

W smutku pogrążona rodzina.
GŁ-152

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł we Francji

PIOTR ZYSEK

Ostatnie pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w kręgu rodzinnym.
O chwilę wspomnień prosi zasmucona rodzina.
GŁ-158

Wyrazy najgłębszego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. LUDMIŁY KNEBEL

najbliższej rodzinie składają koleżanki i koledzy Zmarłej z klasy maturalnej 1954.
GŁ-158

PROGRAM TV

PIĄTEK 17 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.00** Pełne gniazdo w województwie morawsko-śląskim **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Pantofelki **15.30** Podróż po gruzińskiej Chevsuretii **15.55** Uśmiechy Petra Skoumala **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Mieszkać jak... na milimetrze **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Kukułki II (s.) **21.05** Wszystko-party **22.00** Hercule Poirot (s.) **23.45** Zabójcze szyfry (s.) **0.30** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** W kamperze po Węgrzech **8.55** Podróż po Ameryce Środkowej **9.50** Słonie z bliska **10.40** Teatr barokowy w Czeskim Krumlowie **10.55** Królestwo natury **11.20** Pod powierzchnią w poszukiwaniu morskich legend **12.20** Życie w ekstremalnych warunkach **13.15** Historia świata **14.10** Wieczny Egipt **15.05** Piekło pod powierzchnią wody **15.50** Rekordowe tunele **16.40** Piękne żywe zabytki **17.10** Czerwoni prezydenci **18.05** W egzekucji komorniczej **18.45** Rzym, wieczne miasto **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wyzwanie (film) **21.50** Wolny strzelec (film) **23.50** Lotnicze katastrofy **0.35** Tajemnice II wojny światowej.
NOVA
5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Złoty łabędź (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spider-Man: Homecoming (film) **23.10** Pacific Rim (film) **1.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).
PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.30** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.35** Policja Hamburg (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.45** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Jak zbudować marzenie **23.05** Tak jest, szefie! **0.20** Policja w akcji.

SOBOTA 18 MARCA

TVC 1
6.00 Bułeczki z rana **6.25** Łopatologicznie **7.20** Siostra siedmiu kruków (bajka) **8.20** Zielony ptaszek (bajka) **9.05** Uśmiechy O. Novego **9.45** Gejzer **10.15** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O gruszkach uszatkach (bajka) **13.50** O Jasiu i Basi (bajka) **14.35** Dziadkiem wbrew woli (film) **16.15** Panna Marple (film) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.05** Maigret zastawia sidła (film) **23.45** Komisarz Moulin (s.).
TVC 2
6.00 Największe bitwy czołgowe **6.40** Einsteinowie wśród zwierząt **7.10** Czerwoni prezydenci **7.30** Piękno północnej Europy **8.25** Na hulajnodze **8.40** Z kucharzem dookoła świata **9.35** Na jednośladzie do Afryki **10.00** Lotnicze katastrofy **10.50** Auto moto świat **11.05** Auto moto test **11.15** Kamera w podróży **12.10** Babel **12.40** Zawód: Królowa **13.25** Narodziny gwiazdy (film) **15.40** Błękitna krew **16.35** Jadalne owady **17.30** Cudowna planeta **18.25** Budowniczy natury **19.20** Piękne żywe zabytki **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Upadek cesarstwa rzymskiego (film) **23.00** Morderstwa w Yorkshire 1980 (film) **0.35** Gomora (s.).
NOVA
6.10 Looney Tunes (s. anim.) **7.05** Scooby-Doo (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **12.00** Poradnik domowy **13.15** Dwa miliony dolarów napiwku (film) **15.15** O psie, który wrócił do domu (film) **17.10** Narzeczony mimo woli (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg – wydanie specjalne **21.45** Sherlock Holmes (film) **0.15** Ognisty podmuch II (film).
PRIMA
6.00 Wilk i zając (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **8.25** Autosalon.tv **9.30** Kochamy Czechy **11.05** Czempioni **12.40** Morderstwa w Midsomer (s.) **14.55** Włoska robota (film) **17.05** Nie złoździe dziadka (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.30** Gliniarz (s.) **22.50** 24 godziny po śmierci (film) **0.50** Uwięziona pod powierzchnią wody (film).

NIEDZIELA 19 MARCA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Dziadkiem wbrew woli (film) **8.05** Pantofelki **8.20** Bułeczki z rana **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Vaclava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O królewiczu Beczce (bajka) **13.50** Piękna czarodziejka (bajka) **14.30** Zła krew (s.) **15.45** Hiszpańska paradontoza (film) **17.20** Karetka (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Nagły wypadek (film) **21.55** 168 godzin **22.30** czas stoi po stronie mordercy (film) **23.55** Zabójcze szyfry (s.) **0.45** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.).
TVC 2
6.00 Powołanie: królowa **6.45** Piekło pod powierzchnią wody **7.30** Odkryte tajemnice egipskich mumii **8.15** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.30** Poszukiwania utraconego czasu **8.50** Mistrzowie medycyny **9.15** Rekordowe zapory **10.10** Najciekawsze cuda starożytności **11.00** Alaska, niekończący się krajobraz **11.35** Nie poddawaj się **12.00** Magazyn chrześcijański **12.30** Magazyn religijny **13.20** Na pływalni z Pavlem Štinglem **13.50** Królestwo natury **14.15** Kot to nie pies **14.50** Życie w warunkach ekstremalnych **15.40** Prawdziwa historia D'Artagnana **16.35** Parki narodowe zachodnich Stanów Zjednoczonych **17.30** Rybie legendy Jakuba Vágnera **18.25** W kamperze po Węgrzech **18.55** Alsek – lodowata rzeka **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Królowe Dzikiego Zachodu (film) **21.40** Magnolia (film) **0.40** Feral.
NOVA
6.10 Looney Tunes (s. anim.) **7.05** Scooby-Doo (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **12.00** Goście (s.) **13.15** Marley i ja (film) **15.40** Alfa (film) **17.30** Na zawsze twoja niewierna (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Odznaka Vysočina (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.45** Odpryski **23.20** 183 metry strachu (film) **1.05** Na zawsze twoja niewierna (film).
PRIMA
6.30 M.A.S.H. (s.) **8.40** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Jak zbudować marzenie **11.00** Program dyskusyjny **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Pepy Libickiego **13.10** Poradnik Ládi Hruški **14.05** Czarne wdowy (s.) **15.20** V.I.P. morderstwa (s.) **16.45** Matki (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Razem (film) **22.55** Śmierć autostopowiczek (film) **0.50** Przykładny obywatel (film).

PONIEDZIAŁEK 20 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **9.45** Zaskroniec **10.00** 168 godzin **10.35** Kukułki II (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Mieszkać jak... na milimetrze **14.30** Z Televariete **15.35** Po Czechach **15.45** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Kochamy zwierzęta **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Miejsce zbrodni Czeskie Budziejowice (s.) **21.10** Centropol Piłkarz roku 2022 **22.30** Gniazdo (s.) **23.35** Hercule Poirot (s.) **0.35** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Kamera w podróży **9.25** Jadalne owady **10.20** Pod powierzchnią w poszukiwaniu morskich legend **11.15** Babel **11.45** Peru, po świętych ścieżkach **12.50** Telewizyjny klub niesłyszących **13.15** Budowniczy w naturze **14.10** Magazyn religijny **14.35** Podróż po Ameryce Środkowej **15.30** Rybie legendy Jakuba Vágnera **16.25** Przygody nauki i techniki **16.55** Historia świata **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Mistrzowie medycyny **18.55** Europa dziś **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Każdy sposób jest dobry (film) **22.00** Triumf ducha (film) **0.00** Diabelski wynalazek (film)
NOVA
5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Odznaka Vysočina (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.45** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).
PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.40** Poradnik domowy **10.30** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.35** Policja Hamburg (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.45** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Dobre wiadomości (s.) **21.35** V.I.P. morderstwa (s.) **22.55** Gli-

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• W odpowiedzi na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy z 3 marca, dostaliśmy wiadomość od Eugeniusza Dubiela. Przysłał nam współczesne ujęcie czeskiej szkoły w Stonawie, dawniej Szkoły Wydziałowej.

Dziękujemy za materiały!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

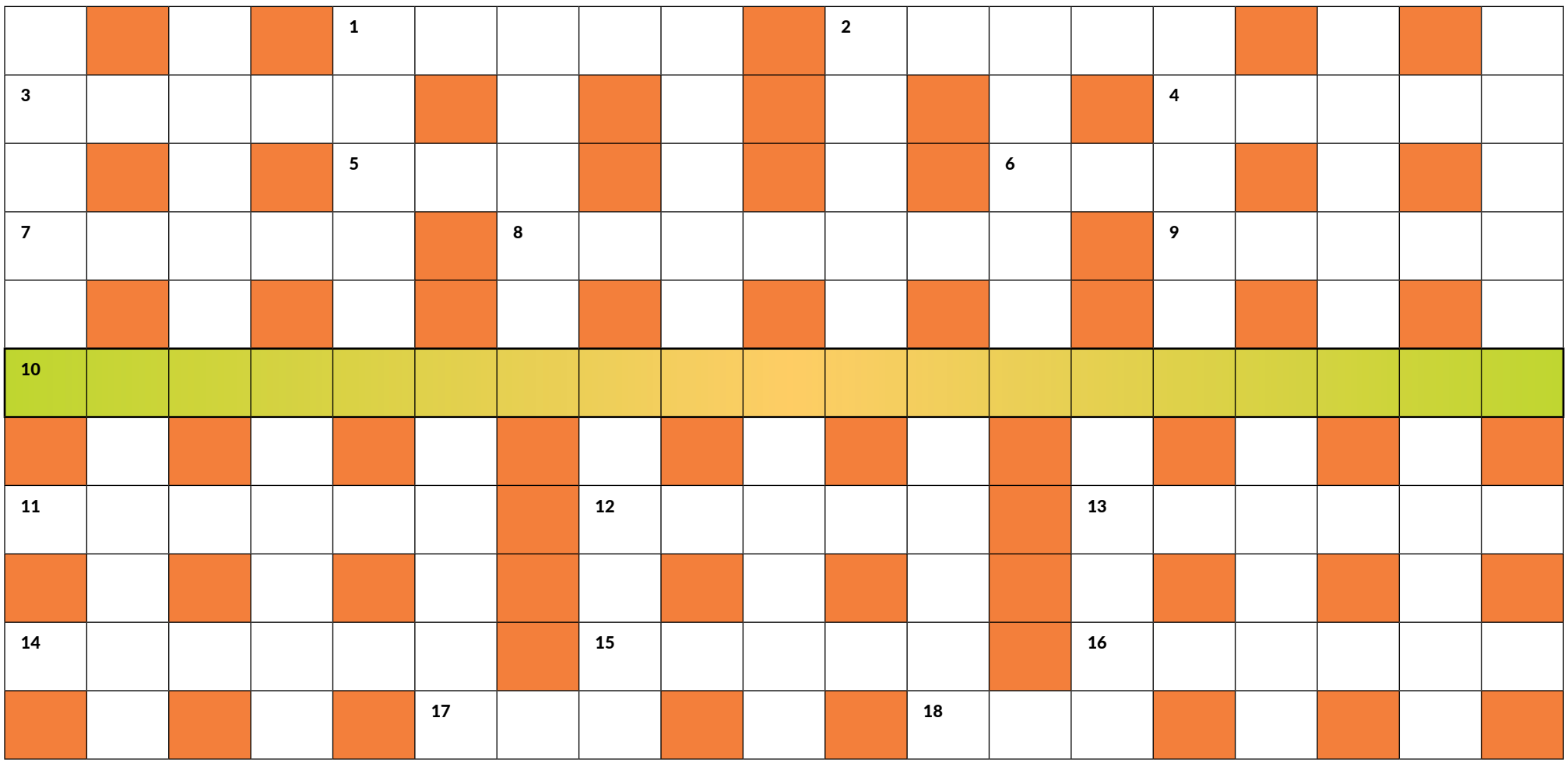

Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie koreańskie...

POZIOMO:

1. bóg świata zmarłych w mitologii greckiej
2. imię autora obrazu „Guernica”
3. powieść Bolesława Prusa
4. czarny osad na wewnętrznych ściankach komina
5. gęste zbiorowisko drzew
6. biblijny syn Adama i Ewy lub część gry w siatkówce, tenisie lub badmintonie
7. odmiana winorośli
8. imię pochodzenia greckiego, zdrobnienia: Kalikstek, Kal, Kaliś
9. ciemnoczerwony kamień szlachetny, odmiana korundu
10. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
11. siostra mamy lub taty
12. ...Allan Poe (zm.1849), amerykański poeta i nowelista
13. górzysta wyspa grecka na Morzu Egejskim
14. model auta marki Renault
15. „Aida”, „Halka” lub „Straszny dwór”, czyli dramat muzyczny oparty na libretcie
16. zdrobnienie od imienia Elena
17. chłopak Barbie lub Komisja Edukacji Narodowej
18. dawniej służył do pieczętowania listów.

PIONOWO:

ACETON, ALBION, BARNEY. BESTIA, DIADEM, DOSKOK, HALICZ, IBIDEM, KLOSZE, MAGNEZ, OSTRÓW, PISKLĘ, SMOLEJ, SUCHAR, UCINEK, UPADEK, WHISKY, ŻURNAL, ŹDŹBŁO.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

IKARIA, IRSAI, LAK

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **29 marca**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 marca otrzymuje **Tadeusz Szkandera z Nawsia-Jasienia**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 marca:

ŁAMANY KOŁEM SZCZĘŚCIA